



POZNAŃ
PIĄTEK
7
KWIEŚNIA
1967

Wydanie A
Nr 81 (7198)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Edward Ochab przybył z wizytą państwową do Włoch

Przemówienia powitalne — obiad w Kwirynale

6 bm. przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył z wizytą państwową do Rzymu. Na płycie lotniska Ciampino, udekorowanego flagami o barwach Polski i Włoch oraz bruno-żółtymi flagami Rzymu, Edwarda Ochab powitali: prezydent Giuseppe Saragat, przewodniczący senatu Cesare Merzagora, przewodniczący izby deputowanych Brunetto Buocciarelli-Ducci, premier Aldo Moro, oraz inne osobistości. Samolotowi przewodniczącego Rady Państwa towarzyszyła od granicy Włoch honorowa eskorta włoskich myśliwców. W chwili jego wylądowania rozległa się salwa honorowa 21 strzałów armatnich.

E. Ochab schodzi na płytę lotniska i wita się serdecznie z prezydentem Saragatem a następnie z innymi osobistościami włoskimi. Orkiestra gra hymny narodowe Polski i Włoch. E. Ochab w towarzystwie prezydenta Saragata od-

daje cześć sztandarowi wojskowemu, po czym przechodzi przed frontem kompanii honorowej.

dzielonej do jego osoby misji w skiej zwiędził zabytki Rzymu.

Następnie przewodniczący Rady Państwa przyjął delegację włoskich towarzyszy dla łączności kulturalnej z Polską. Wieczorem w sali Brustolona Pałacu Kwirynalskiego — E. Ochab wraz z towarzyszącymi mu osobistościami spotkał się z prezydentem Saragatem i członkami jego rodziny. W czasie spotkania odbyła się ceremonia wręczenia darów ofiarowanych przez przewodniczącego Rady Państwa prezydentowi Saragatowi i członkom jego rodziny oraz darów ofiarowanych przez prezydenta Edwardowi Ochabowi. O godzinie 20.30 prezydent Saragat wydał w Kwirynale obiad na cześć przewodniczącego Rady Państwa.

PAP



Przejazd ulicami Rzymu

CAF — telefoto

E. Ochab i G. Saragat wygłaszają następnie przemówienia powitalne.

Witając E. Ochab i towarzyszące mu osoby prezydent Włoch oświadczył m. in.:

Obecność pana we Włoszech jest wydarzeniem o dużym znaczeniu. Potwierdza ona, jak żywe są stosunki przyjaźni, jakie nasze narody nawiązały na przestrzeni wieków i które my chcemy obecnie jeszcze bardziej zacieśnić.

Mówca stwierdził, że celem obecnej wymiany poglądów jest uczynienie wzajemnej współpracy bliższą i bardziej konkretną; obrona i umocnienie pokoju, a wraz z nim zagwarantowanie postępu materialnego i moralnego wspólnoty narodów.

Edward Ochab podziękował na wstępie za serdeczne słowa powitania i nawiązując do wizyty prez. Saragata w 1965 r. w Polsce wyraził zadowolenie, że w toku obecnej wizyty „kontynuowany będzie rozpoczęty w Warszawie bezpośredni i szczerzy dialog, który pozwoli nam zrozumieć się lepiej i rozważyć dalsze możliwości współdziałania w interesie pokoju w Europie i w świecie”.

Goście i gospodarze zajmują miejsca w samochodach. W pierwszym wozie — przewodniczący Rady Państwa PRL i prezydent Republiki Włoskiej. Utworzył się długi korowód samochodów poprowadzony przez honorową eskortę motocyklistów, zmierzający przez wypełnione publicznością ulice Rzymu do Koloseum. Wita tam dostojnego gościa polskiego mer Rzymu Petrucci.

Następnie orszak kieruje się wzdłuż szpalierów wojska do Kwirynalu, siedziby głowy państwa włoskiego. Samochody wjeżdżają na dziedziniec pałacu. Na maszcie pojawia się flaga polska obok flagi włoskiej. Orkiestra gra hymny Polski i Włoch. E. Ochab i G. Saragat przechodzą przed frontem kompanii honorowej gwardii, a następnie przed frontem konnych kirasjerów.

Po południu przewodniczący Rady Państwa w towarzystwie przy-

Nowy przewodniczący MTS

W środę dokonano wyboru nowego przewodniczącego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Został nim b. prezydent Peru, Bustamante y Rivero.

Przez wiele lat pracował on w służbie dyplomatycznej swego kraju, a w latach 1945—48 był szefem państwa. Bustamante y Rivero jest sędzią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości od 1961 r. (PAP)

Zakończenie cyklu koncertów

Z „Głosem wzdłuż i wszerz Wielkopolski” Trasą Wolsztyn - Gostyn - Leszno - Kalisz pojedzie Poznański Chór Chłopców

Cykl koncertów Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego, organizowany przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, przy życzliwym poparciu Wydziału Kultury Prezydium WRN dobiega końca. Dotychczas odbyło się ich 37. Finałowym akordem tej pożytecznej i popularnej już w Wielkopolsce imprezy będzie 6 koncertów w Wolsztynie, Gostyniu, Lesznie i Kaliszu.

Imprezami tymi powitamy zbliżający się VI Kongres Związków Zawodowych oraz 20-lecie powstania Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej RSW „Prasa”. Dlatego też koncerty będą miały specjalnie uroczysty charakter. W czasie ich trwania odbędzie się zgađuj-zgađula poświęcona tematyce związkowej oraz prasy.

Już dzisiaj o godz. 19 w Klubie Kultury w WOLSZTYNIE odbędzie się pierwszy koncert. W tym samym Klubie przed trzema laty odbył się pierwszy koncert z cyklu „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski”.

Jutro, 8 bm. o godz. 16 w świetlicy Cukrowni w GOSTYNIU Poznański Chór Chłopców wystąpi przed miejscową załogą. Także jutro o godz. 19.30 koncertować będzie w LESZNIE w Miejskim Domu Kultury.

W niedzielę, 9 bm., Chór wystąpi dwukrotnie w Domu Hutnika w GOSTYNIU — o godz. 15 i 18.

Ostatni koncert odbędzie się w KALISZU w poniedziałek, 10 bm., o godz. 19 w Klubie Międzyzakładowym Pracowników Przemysłu Włókienniczego. (jk)

Uroczyste podpisanie układu o przyjaźni między Polską a Bułgarią

Wspólny komunikat — Delegacja PRL powróciła do kraju

W czwartek 6 kwietnia 1967 r. Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz w imieniu PRL i Todor Żiwkow w imieniu LRB złożyli podpisy pod nowym Układem o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i LRB. Również w czwartek ogłoszono wspólny komunikat o rozmowach polsko-bułgarskich. W tym dniu zakończyła się wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Sofii. W godzinach wieczornych powróciła ona do kraju.

Sprawozdawcy PAP red. M. Kamieniecki i T. Wierzbowski piszą:

Wielka sala gmachu KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Wzdłuż schodów wiodących do sali — szpaler żołnierzy kompanii reprezentacyjnej armii bułgarskiej.

Zbliża się godzina 12. Do sali wchodzi serdecznie witani członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej oraz przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych Bułgarii. Za stołem zajmują miejsca: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i Todor Żiwkow. Za nimi stają członkowie obu delegacji.

Następuje uroczysty moment podpisania układu. Przy wódcy obu krajów wymienianą podpisaną egzemplarze układu a następnie W. Gomułka, J. Cyrankiewicz i T. Żiwkow składają sobie serdeczne gratulacje. Sala rozbrzmiewa długotrwałymi oklaskami. Todor Żiwkow podchodzi do mikrofonu i wygłasza przemówienie. Z kolei głos zabiera Władysław Gomułka. Przemówienie obu mężów stanu zebrani przyjmują oklaskami.

(Skróty przemówień podajemy na str. 2).

W godzinach popołudniowych polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele opuściła po 4-dniowej wizycie oficjalnej Bułgarii udając się w drogę powrotną do kraju. Na lotnisku delegację żegnali Todor Żiwkow, Georgi Trajkow i inni przywódcy bułgarscy.

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, przebywała w Bułgarii w dniach od 3 do 6 kwietnia 1967 roku z wizytą oficjalną delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Józefa Cyrankiewicza.

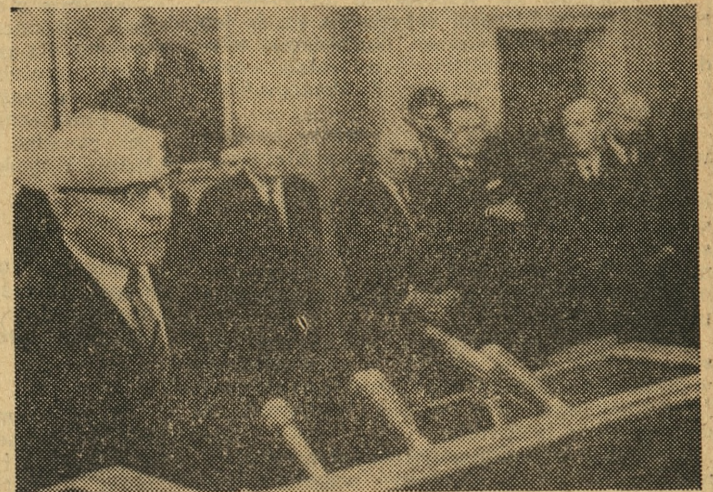
W czasie wizyty odbyły się między delegacjami partyjno-rządowymi mi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii, rozmowy.

Obie delegacje stwierdziły z zadowoleniem pomyślną realizację wzajemnych zobowiązań, wynikających z umów i porozumień dwustronnych, oraz określili nowe zadania, mające na celu dalszy rozwój polsko-bułgarskiej współpracy.

cy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz zwiększenie wzajemnej wymiany towarowej. Obie strony poświadczyły szczególną uwagę problemowi specjalizacji kooperacji produkcji przemysłowej oraz koordynacji inwestycji w poszczególnych gałęziach przemysłu w celu najbardziej efektywnego wykorzystania środków inwestycyjnych i uzyskania optymalnych wielkości produkcji, zaspokajających potrzeby obu krajów i eksportu. Omówiono również możliwości dalszego rozwoju turystyki.

W dążeniu do utrwalenia i wszechstronnego rozszerzenia dotychczasowej współpracy na rzecz umacniania bezpieczeństwa obu krajów, zacieśniania ich wzajem-

Dokończenie na str. 2



Przemawia Władysław Gomułka

CAF — Telefoto

Z okazji ich święta

Życzenia dla pracowników Służby Zdrowia w Wielkopolsce

Ustanowienie Dnia Pracownika Służby Zdrowia jest wyrazem wysokiego uznania kierownictwa partii i rządu dla Waszej trudnej i ofiarnej pracy.

Służba zdrowia należąca sobie rangę uzyskała dopiero w warunkach państwa socjalistycznego, które w trosce o zdrowie i życie swych obywateli stale doskonali i rozwija nowoczesne formy leczenia. Z roku na rok wzrastają poważnie wydatki budżetowe na ochronę zdrowia. Powstają coraz to nowe szpitale, przychodnie, ośrodki zdrowia, sanatoria, żłobki, apteki, poradnie i inne zakłady lecznicze.

Obok rozbudowy bazy leczniczej, najistotniejszy czynnik w rozwoju ochrony zdrowia, stanowią kadry fachowe społecznej służby zdrowia. Bez ich osobistego zaangażowania, ofiarności i poświęcenia w obranym zawodzie nie byłoby do pomyślenia tak poważne osiągnięcia jakimi może pochwycić się wielkopolska służba zdrowia. Szeregi tych kadr systematycznie powiększają nowi absolwenci, wykształceni przez wysokokwalifikowanych specjalistów z poszczególnych dyscyplin.

Pracownicy służby zdrowia województwa poznańskiego i miasta Poznania mogą poszczycić się poważnymi sukcesami. Dowodem ich pracy jest między innymi przedłużenie średniej długości życia naszych obywateli, likwidacja lub poważne ograniczenie występowania groźnych chorób zakaźnych, poprawa stanu zdrowia załóg robotniczych, pracowników rolnych

i młodzieży szkolnej. Systematyczne prowadzenie szeregu akcji profilaktycznych przyczyniło się do uratowania wielu istnień ludzkich, zaoszczędziło cierpień tysiącom ludzi.

Chcielibyśmy, by w dniu tym wszyscy pracownicy służby zdrowia byli przekonani, że społeczeństwo nasze dostrzega te osiągnięcia i darzy Was głęboką wdzięcznością za trud i zmagania w walce o największy skarb człowieka — zdrowie.

Zdajemy jednocześnie sprawę z tego, że w niektórych placówkach służby zdrowia odczuwacie nadal istotne trudności lokalowe, braki w wyposażeniu w sprzęt i aparaturę medyczną itp. Wierzymy, że wspólnym wysiłkiem wszystkie te trudności zostaną w najbliższych latach pomyślnie przezwyciężone.

W tym uroczystym dla Was dniu — Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu — przekazuje wszystkim pracownikom służby zdrowia Wielkopolski gorące i serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy uznania za pełną poświęcenia pracę.

„Dziękujemy Wam za to, że w dzień i w noc w trudnych i dramatycznych chwilach życia ludzkiego trwacie na swych odpowiedzialnych posterunkach niosąc skuteczną pomoc. Życzymy Wam dalszych osiągnięć w tej pięknej, szlachetnej i humanitarnej służbie człowiekowi, zadowolenia z pracy i szczęścia w życiu osobistym.”

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W POZNANIU

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia — profesorem i pracownikiem nauki Akademii Medycznej — lekarzem i farmaceutą, białemu personelowi oraz administracji, nauczycielom szkół

medycznych i uczącej się młodzieży — dużo radości i zadowolenia w pracy zawodowej i w życiu osobistym składa

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIAZKÓW ZAWODOWYCH

W Wietnamie Płd.

Śmiały atak partyzantów na miasto

Nowego śmiałego ataku na miasto dokonali partyzanci w Wietnamie południowym.

Tym razem grupa ich wtargnęła do centrum Quang Tri, leżącego w północnej części Wietnamu południowego. Zatakowano wieżę, uwalniając kilku więźniów oraz ostrzelano miejscowe lotnisko i kwatery doradców amerykańskich.

Sajgoński korespondent Reutersa informuje, że podczas tego ataku partyzanci uszkodzili dwa samoloty zwiadowcze. Reuter donosi również, iż podczas śródlatowych nalotów na DRW lotnictwo amerykańskie

bombardowało elektrownię Bac Giang odległą o 32 km od Hanoi.

Był to już siódmy piracki nalot na tę elektrownię w ciągu ostatnich 6 tygodni.

Baterie nabrężne DRW ostrzelały w środe amerykańskiego niszczyciela „O'Brien”, który atakował kutry żeglugi przybrzeżnej. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM przewiduje się zachmurzenie duże z wielkimi przelotnymi chmurami i niewielkimi opadami. Temperatura maksymalna od 6 st. na północy i 8 st. w centrum do 10 st. na południu.

Pogrzeb Sylwestra Leczykiewicza

Wczoraj o godzinie 11-tej rozpoczął się uroczystości po grzebowe sekretarza Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, posła na Sejm Sylwestra Leczykiewicza.

Trumna ze zwłokami zmarłego została wystawiona w gmachu NK ZSL. Przed trumną pełniły kolejno warty honorowe, delegacje z Wielkopolski i woj. krakowskiego, młodzież z uniwersytetów ludowych, przedstawiciele ogniw ZSL z całego kraju, członkowie prezydium NK ZSL, posłowie, delegacje KC PZPR, CK SD, ZG ZMW.

O godz. 13.30 z gmachu NK ZSL wyruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz powązkowski (dawniej wojskowy), gdzie trumna ze zwłokami Sylwestra Leczykiewicza została złożona do mogiły w Alei Zasłużonych. (PAP)

Humphrey w Berlinie zachodnim

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Hubert Humphrey, który odbywa podróż po Europie, przybył w czwartek do Berlina zachodniego. (PAP)

Odnaczenie dla poznańskiego naukowca

W Rektoracie poznańskiej Akademii Medycznej odbyła się w czwartek miła uroczystość przyznania honorowego członkostwa — najważniejszej w CSRS instytucji lekarskiej — Czechosłowackiego Towarzystwa Lekarskiego prof. dr. Aleksandrowi Zakrzewskiemu — kierownikowi Katedry i Kliniki Otolaryngologicznej.

Konsul CSRS w Szczecinie — Jiri Kosiner, w obecności władz uczelni, przedstawicieli KW PZPR i Wyd. Zdrowia Prez. RN Poznania, wręczył poznańskiemu naukowcowi dyplom Czechosłowackiego Towarzystwa Lekarskiego i odznaczenie im. Jana Ewangelisty Purkyně. Wyróżnienie to przyznane zostało prof. dr. A. Zakrzewskiemu w uznaniu za służbę za rozwój wiedzy lekarskiej i naukowych osiągnięć w leczeniu skleromy oraz za współpracę z czechosłowackim światem lekarskim. (jm)

UKŁAD

między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarii o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Ludowa Republika Bułgarii kierując się niezmiennym dążeniem do rozwijania i umacniania tradycyjnych stosunków przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między obu państwami w oparciu o zasady socjalistycznego internacjonalizmu,

stwierdzając, że współpraca między obu państwami stale się rozwija, co wyraża się w zacieśnianiu ich stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych,

głęboko przeświadczone, że dalszy rozwój tych stosunków odpowiada żywotnym interesom narodów obu państw i służy sprawie umacniania całej wspólnoty socjalistycznej,

stwierdzając, że współpraca gospodarcza między obu państwami przyczynia się do ich rozwoju oraz do dalszego pogłębiania międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej,

pomnie doświadczeń drugiej wojny światowej, wywołanej przez nazistowskie Niemcy, stwierdzając, że podczas gdy Niemiecka Republika Demokratyczna zrealizowała zasady Układu Poczdamskiego, prowadzi konsekwentną politykę pokojową i stanowi czynnik bezpieczeństwa w Europie, zachodniemieckie siły militarystyki i odwetu zagrażają pokojowi,

dążąc do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie w oparciu o zobowiązania wynikające z Układu Warszawskiego o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej z dnia 14 maja 1955 roku,

wyrażając wolę konsekwentnego prowadzenia polityki pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych oraz kontynuowania wysiłków w celu umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie,

kierując się celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych,

stwierdzając, że Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy zawarty między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarii w dniu 29 maja 1948 roku odegrał doniosłą rolę w rozwoju przyjaznych stosunków między obu państwami,

uwzględniając osiągnięcia współpracy polsko-bułgarskiej w minionych latach oraz zmiany, jakie nastąpiły w Europie i na świecie,

postanowili zawrzeć niniejszy układ i ugodnili, co następuje:

ARTYKUŁ 1

Wysokie umawiające się strony będą zgodnie z założeniami socjalistycznego internacjonalizmu nadal umacniać trwałą i niezłomną przyjaźń między narodami obu państw, rozwijając wszechstronną współpracę i wzajemnie udzielać sobie pomocy w oparciu o zasady równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerowania w wewnętrzne sprawy drugiej strony.

ARTYKUŁ 2

Wysokie umawiające się strony będą na podstawie przyjaźni współpracy i wzajemnych korzyści rozwijać i umacniać stosunki gospodarcze i naukowo-techniczne oraz zgodnie z zasadami międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy realizować koordynację narodowych planów gospodarczych, rozszerzać specjalizację i kooperację produkcyjną, jak również przyczyniać się do dalszego rozwoju współpracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

ARTYKUŁ 3

Wysokie umawiające się strony będą rozwijać i umacniać stosunki w dziedzinie nauki,

W imieniu

Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej
WŁADYSŁAW GOMUŁKA
JÓZEF CYRANKIEWICZ

W imieniu

Ludowej Republiki
Bułgarii
TODOR ŻIWKOW

Ratyfikacja układu o przyjaźni

— Jak donosi korespondent PAP Stanisław Lewandowski, w dniu 6 bm. wśród gorących oklasków wszystkich deputowanych i publiczności na galeriach, parlament czechosłowacki po ponad godzinnej pełnej bardzo serdecznych akcentów pod adresem naszego kraju dyskusji — jednomyślnie ratyfikował Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i CSRS. (PAP)

Sprostowanie

Konsul ZSRR gościł w śróde wśród aktyw ZMW, a nie ZMS — jak to mylnie podał tytuł wczorajszej informacji, zamieszczonej na pierwszej stronie „Głosu”.
Za błąd serdecznie przepraszamy zainteresowanych oraz czytelników. (—)

W Poznaniu zainaugurowano

Dni kultury studentów WSR

W Klubie „Nurt” na Winogradach otwarto wczoraj Ogólnopolskie Seminarium Kulturalne Wyższych Szkół Rolniczych. Na uroczystość otwarcia przybyli m. in.: prorektor WSR w Poznaniu — prof. dr W. Pezacki, I sekretarz KU PZPR — dr Z. Morze, przedstawiciele władz wydziałowych poznańskiej WSR, RO ZSP i studenci wydelegowani przez WSR-y z całego kraju. Seminarium zainaugurowało jednocześnie Dni kultury studentów Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

Referat programowy wygłosił kierownik Klubu „Nurt”

— H. Rusznik, zwracając uwagę na zadania, jakie w zakresie szerzenia kultury posta- wił przed aktywem student- kim VI Kongres ZSP. Naczel- ne hasło seminarium: „O le- pšie przygotowanie studenta do pracy w terenie” jest nie- rozłącznie związane z potrze- bą poszerzenia wiedzy kulta-

ralnej przyszłego absolwenta uczelni rolniczej.

Z wczorajszej dyskusji moż- na wydobyc kilka ciekawych problemów, tudzież konkret- nych propozycji. Chodzi więc o przygotowanie studenta WSR do umiejętnego odbioru różnych imprez kulturalnych, do stwo- rzenia u niego niejako odruc- hu zainteresowania sprawami wsi, do rozumienia zjawisk

występujących na tym tere- nie. Godne uwagi są na pewno propozycje: ustanowienia już podczas studiów patronatów nad wiejskimi placówkami kul- turalnymi, powołania tzw. stu- dium wsi przy uczelnianych klubach studentów WSR (placówki te zajmowałyby się możliwie najszerzą proble- matyką dotyczącą wsi), czy wreszcie konkretne propozy- cje nawiązania bliższej współ- pracy między WSR-amł.

Oprócz seminarium odbył- się wczoraj finał Ogólnop- olskiego Konkursu Piosenkar- skiego WSR-ów oraz wiecz- rek taneczny połączony z po- kazem Środowiskowego Klubu Tańca Towarzystwa działają- cego przy Radzie Uczelnia- nej ZSP WSR w Poznaniu. (ad)

Dalsze zacieśnienie braterskich stosunków polsko — bułgarskich

Przemówienie Władysława Gomułki

Jednym z głównych źródeł siły, bezpieczeństwa i pomyśl- nego rozwoju narodów państw socjalistycznych są ich wzaje- mne braterskie stosunki wy- pływające ze wspólnych intere- sów, dążeń i celów, do któ- rych zmierzają. Stosunki takie istnieją od wielu lat między narodem polskim i narodem bułgarskim. Wyrazem i pot- wierdzeniem tego jest Układ o Przyjaźni i Współpracy i Po- mocy Wzajemnej między Pol- ską Rzeczpospolitą Ludową a Bułgarską Republiką Ludową, który przed chwilą podpisali- my na nowy 20-letni okres.

Wł. Gomułka oświadczył dalej, że Polska i Bułgaria kierują się w swej polityce zagranicznej zasadą pokojowe- go współistnienia wszystkich państw bez względu na ich ustrój społeczno-polityczny. Bezpieczeństwo naszych kra- jów i narodów, bezpieczeń- stwo i pokój w Europie i świe- cie, to podstawowy cel naszej polityki.

Zgodność i jedność państw Układu Warszawskiego co do wspólnej linii polityki zagra- nicznej i wspólnej walki prze- ciw niebezpieczeństwu imperia- listycznej agresji jest na- kazem wynikającym z analizy obecnej sytuacji w Europie i zmian zachodzących w situa- cji międzynarodowej.

Interwencja zbrojna USA w we- wnętrzne sprawy Wietnamu Połu- dniowego, bestialskie bombardowa- nie Wietnamu Północnego, maso-

we mordowanie i spalanie napai- mem ludności cywilnej, dzieci i kobiet, obracanie w gruzy i po- pioły małego, biednego kraju ty- loko dlatego, że jego naród, po wie- kach kolonialnego ujarznienia pragnie sam decydować o swoim losie i nie chce paść na kolana przed sytem i bogatym imperia- lizmem amerykańskim — wszyst- ko to łącznie z podeptaniem U- kładów Genewskich i praw mię- dzynarodowych charakteryzuje oblicze agresywnych kół imperia- listycznych, ich ideologię, ich moralność, ich wolność i demo- krację, ich chrześcijaństwo, na któ- ry tak często się powołują.

Kraje nasze i wszystkie pań- stwa Układu Warszawskiego określiły swoje stanowisko wobec agresji USA w Wietna- mie w oświadczeniu przyję- tym na konferencji bukaresz- tenskiej. Solidaryzujemy się w pełni z bohaterem naro- dem wietnamskim. W jego sprawiedliwej walce z agreso- rem będziemy mu nadal udzie- lać moralnego i politycznego poparcia, oraz materialnej po- mocy. Uważamy, że problem wietnamski może i powinien być rozwiązany na drodze po- kojowej.

Prowadząc wojnę w Wietna- mie imperializm amerykański głosi dziś hasła koegzysten- cyjne w Europie. Jest to szcze- gólnego rodzaju koegzystencja — koegzystencja selektywna. Z jednymi państwami socjali- stycznymi chce koegzystować, z innymi nie chce. Z jednymi chce koegzystować lepiej, z in-

nymi gorzej. Pragnie różnico- wać, dzielić, podważać jedność państw Układu Warszawskie- go.

Do tej strategii amerykań- skiej w Europie włącza się obecnie główny sprzymierze- niec USA — NRF.

Wobec bankructwa polityki poprzednich rządów nowy rząd buński chcąc nie chcąc musiał zmienić taktykę, podej- mując na swój użytek polity- kę selektywnej koegzystencji.

Istota polityki buńskiej nie ule- ga jednak zmianie. Nowy rząd NRF nie rezygnuje z roszczeń do ziem polskich. Nie chce uznać Układu Monachijskiego za nieważ- ny i bezprawny od samych naro- dzin. Przeciwnie stawia się zawarciu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. I nadal i prze- de wszystkim głosi swe pretensje do reprezentowania „całych Nie- miec”. Nie rezygnuje z doktryny Hallsteina. A jeśli głosi gotowość do jej zmodyfikowania w stosun- kach z krajami socjalistycznymi, to po to, aby tym skuteczniej zrealizować ideę przewodnią tej do- ktryny — izolować NRD.

W zakończeniu W. Gomułka oświadczył:

Układ, który zawarliśmy, przyczyni się do dalszego zacieśniania braterskich stosun- ków między naszymi krajami i będzie dobrze służył interes- som obu naszych narodów. Za wierając ten układ wnosimy też pozytywny wkład na rzecz wspólnego działania i jedno- ści wszystkich państw socja- listycznych. (PAP)

Przemówienie Todora Żiwkowa

Na wstępie Todor Żiwkow w serdecznych słowach powi- tał polską delegację partyjno- rządową i wyraził przekonanie, że naród bułgarski i na- ród polski, narody innych kra- jów socjalistycznych, wszyst- kie miłujące pokój narody, przyjął z wielkim zadowole- niem zawarcie nowego ukła- du polsko-bułgarskiego.

Nowy układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Po- mocy — powiedział Żiwkow — utwierdza osiągnięcia bra- terskich stosunków między na- szymi krajami, zapewnia jesz- cze pomyślniejsze możliwo- ści i warunki dalszego umac- niania współpracy polsko-bu- lgarskiej we wszystkich dzie- dzinach życia.

Dalszy obszerny fragment swego wystąpienia mówca po- święcił osiągnięciom obu kra- jów w ciągu niespełna 10 lat, jakie upłynęły od poprzedniej wizyty polskiej delegacji par- tyjno-rządowej w Bułgarii i delegacji bułgarskiej w Polsce.

Również nasze obecne roz- mowy potwierdziły raz jesz- cze, że między rządami LRB i PRL, między Bułgarską Par- tią Komunistyczną a Polską Zjednoczoną Partią Robotni- czą istnieje całkowita zgod- ność poglądów na wszystkie podstawowe problemy situa- cji międzynarodowej i rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotnicze- go.

Nasze partie — BPK i PZPR — wezmą udział w na- radzie Europejskich Partii Ko- munistycznych, która ma się

odbyć wkrótce w Karlowych Varach. Są one głęboko prze- konane, że narada ta wywrze korzystny wpływ na wzmoż- nie walki o zapewnienie po- koju i bezpieczeństwa naro- dów kontynentu europejskie- go.

W chwili obecnej bezpieczeń- stwu europejskiemu zagraża imperializm i militarystyka za- chodniemieckie.

Podkreślaliśmy niejednokrot- nie, że dla normalizacji situa- cji w Europie i dla zapewne- nia jej bezpieczeństwa, koniecz- ne jest uznanie faktu istnie- nia dwóch państw niemieckich — NRD i NRF. Odwetowcy za- chodniemieccy muszą zrezy- gnować z roszczeń do repre- zentowania całego narodu nie- mieckiego i do rewizji ustalo- nych granic w Europie, muszą wyrzec się dążeń do wypos- ażenia Bundeswehry w broń jądrową.

Wojna prowadzona przez Stany Zjednoczone w Wietna- mie poważnie zagraża pokoju wi na świecie kontynuował

mówca. Dlatego też popieramy całkowicie ostatnie propozy- cje rządu DRW w sprawie bezwarunkowego zaprzesta- nia bombardowań amerykań- skich oraz innych działań wo- jennych przeciwko DRW.

Prowokacje agresywnych sił imperializmu nie przedstawia- ją takiej groźby, o ile w związku z rozłamową działal- nością kierownictwa Chińskiej Partii Komunistycznej nie zo- stałaby naruszona jedność światowego systemu socja- listycznego. Antyradziecki, antymarksistowski kurs kie- rownictwa KP Chin i jego dzia- łalność skierowana przeciwko KPZR i innym bratnim par- tiom komunistycznym służy agresywnym siłom imperializ- mu.

W zakończeniu mówca prze- kazał braterskie pozdrowienia dla narodu polskiego i zapew- nił, że ma on w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, socja- listycznej Bułgarii i narodzie bułgarskim wiernego sojusznika, przyjaciela i brata. (PAP)

Komunikat o wizycie delegacji PRL w Bułgarii

Dokończenie ze str. 1

nich stosunków we wszystkich dziedzinach życia oraz zwiększe- nia ich wkładu w dzieło pokoju, postępu i socjalizmu, obie strony podpisały na okres 20 lat Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wza- jemnej Pomocy, stanowiący kontynuację układu polsko-bułgarskie- go, zawartego w roku 1948.

W toku rozmów omówiono ak- tualne problemy sytuacji między- narodowej. Obie strony stwierdzi- ły swą jedność we wszyst- kich omawianych zagadnieniach. Obie strony skłoniły, że podczas, gdy NRF zrealizowała za- sady Układu Poczdamskiego, pro- wadzi konsekwentną politykę po- kojową i stanowi istotny czynnik bezpieczeństwa w Europie, zachodniemieckie siły militarne i od- wetu nadal zagrażają pokojowi, co nakłada na wszystkie narody europejskie obowiązek czujności i wzmożenia aktywności w walce o umocnienie pokoju i bezpieczeń- stwa w tej części świata. W zwią- zku z tym, obie strony potwier- dziły swoje zdecydowane dzia- łania, zgodnie z zasadami, ujętymi w deklaracji bukareszteńskiej i stanowiskiem, wyrażonym na na- radzie ministrów spraw zagranic- nych państw — członków Układu Warszawskiego.

Strony wyraziły zaniepokojenie sytuacją w południowo-wschodniej Azji i potępiły działalność Sta- nów Zjednoczonych w Wietnamie. Ponownie stwierdziły swoją soli- darność z bohaterką walką na- rodu wietnamskiego oraz swoje

zdecydowanie dalszego okazywa- nia mu wszechstronnej pomocy i poparcia w jego słusznej walce.

Obie strony wymieniły również poglądy na temat najważniejszych problemów międzynarodowego ru- chu komunistycznego i robotnicze- go, stwierdzając całkowitą jedno- myślność, zarówno co do oceny sytuacji, jak i co do kroków, któ- re należy podejmować dla umoc- nienia jego jedności.

Obie delegacje uzgodniły środki zmierzające do dalszego zacieś- nienia wzajemnej współpracy między oboma socjalistycznymi krajami, zarówno na płaszczyźnie dwustron- nej, jak i na arenie międzynaro- dowej oraz ustaliły, że partie i rządy obu krajów, będą, tak jak dotychczas, również w przyszłości przeprowadzać systematyczne kon- sultacje i wymianę poglądów we wszystkich, ważniejszych, intere- sujących je sprawach.

Obie strony wyraziły przekonanie, że wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Ludowej Re- publice Bułgarii, serdeczna i szczerza wymiana poglądów w du- chu socjalistycznego internacjo- nalizmu oraz stwierdzona jedność we wszystkich omawianych zagadnieniach, przyczynią się do dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy polsko-bułgarskiej, słu- żyć będą sprawie zacieśnienia jed- ności wspólnoty socjalistycznej i dziełu pokoju. (PAP)

Dziśniesz serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Na drodze reform

Co ósmy statystyczny Bułgar pracuje w przemyśle, co przy ósmiomilionowej ludności jest odsetkiem raczej dużym. Stało się to możliwe dzięki temu, że produkcja tego kraju jest dwudziestokrotnie większa niż przed wojną. Rozmachowi industrializacji towarzyszy silna ekspansja handlu zagranicznego. Dzisiejsza Bułgaria znajduje się na czwartym miejscu wśród krajów socjalistycznych pod względem obrotów na głowę mieszkańca (po CSRS, NRD i Węgrzech).

Zakres zmian

Te dwa stwierdzenia świadczą o bardzo wysokim tempie rozwoju gospodarczego naszych bałkańskich przyjaciół. Można tu nawet mówić (zwłaszcza, że Bułgaria jeszcze ćwierć wieku temu była krajem zdecydowanie zacofanym) o pewnym fenomenie przemysłowym. Proces ten jednakże dokonywał się w sztywnych kłamrach scentralizowanego modelu zarządzania, obowiązującego w zasadzie niezmiennie od wielu lat. Nic więc dziwnego, że coraz wyraźniej zaczęła się ujawniać potrzeba zmian w sposobie zarządzania gospodarką. Dotychczasowy system — stwierdzono przed trzema laty — znalazł się w sprzeczności z potrzebami intensywnego gospodarowania, bowiem uniemożliwiał stosowanie optymalnych zasad produkcji, nie stwarza warunków dla przyspieszonego postępu technicznego, dalszego rozwoju inicjatyw załóg pracowniczych. Potwierdzenie tych uwag krytycznych dostarczyło samo życie, które nękały przestarzałą biurokrację, niska jakość wytwarzanych wyrobów, czy wreszcie oderwanie produkcji od potrzeb rynku. Postanowiono przeto przystąpić do reformowania gospodarki. Zmiany w bułgarskiej ekonomice zachodzące wskutek reformy są przy tym znaczne.

Podstawowe zasady

Osnową nowego systemu ekonomicznego Bułgarii jest

— materialne zainteresowanie przedsiębiorstwa wynikami pracy. Podstawowymi wskaźnikami oceny są: dochód brutto i zysk. Najważniejszym ogniwem gospodarki stało się przedsiębiorstwo, wyposażone w odpowiednie uprawnienia i możliwości finansowe. Czuwa nad nim nie tylko zjednoczenie branżowe, ale także komitet wytwórczy (coś w rodzaju naszej rady robotniczej), złożony z przedstawicieli załogi.

Planowanie odbywa się począwszy od dołu, od przedsiębiorstwa, które wiąże swoją działalność z innymi jednostkami gospodarczymi przy pomocy umów. Znaczną przy tym rolę odgrywają bodźce ekonomiczne.

Z grubsza biorąc, zasady te są dość podobne do zastosowanych wcześniej w innych krajach socjalistycznych. Inaczej natomiast przedstawia się organizacja zjednoczeń gospodarczych (typu koncernowego), które działają na podstawie rozrachunku gospodarczego, zajmują się zarówno produkcją jak i handlem (krajowym i zagranicznym). Na przykład zjednoczenie „Bułgarplod”, które koncentruje w swych rękach produkcję warzyw i owoców oraz ich przetwórstwo, wchłonięło 47 zakładów przemysłu konserwowego, 28 przedsiębiorstw skupu, 2500 sklepów i kilka central handlu zagranicznego.

Dobre sygnały

Reformę rozpoczęto w 1964 roku od eksperymentów, w kilkunastu najpierw fabrykach, gospodarstwach rolnych i placówkach handlowych. 1 stycznia 1966 roku podjęto drugi etap reformy, obejmujący m. in. 412 przedsiębiorstw przemysłowych (po nad 42 proc. ogólnej produkcji) oraz transport i rolnictwo. Przewiduje się, że za niespełna dwa lata cała gospodarka bułgarska będzie pracować po nowemu.

Jak zdażyłem wywnioskować z rozmów w fabrykach, reforma oceniana jest pozytywnie.

Bodźce ekonomiczne, to dobra rzecz — mówią. Wpraw-

dzie wymagania (a za tym i robota) są trudne ale i rezultaty osiągamy lepsze. Wykonanie planu liczy nam się od sprzedanych wyrobów, jednakże możemy liczyć na część zysku (około 20 procent), którą dzielimy między pracowników. Oczywiście, o ten zysk trzeba się postarać, produkując lepiej i oszczędniej.

Zastosowano także „bodźce” odstraszające. Oto, gdy plan sprzedaży nie zostanie wykonany, personelowi inżynierskiemu-administracyjnemu grozi obniżenie zarobków (za dany okres planowy) nawet do 20 procent.

Podobne sankcje materialne zastosowano także wobec niesummiennych kooperantów, którym można obciążyć całą kwotę strat wynikłych np. wskutek opóźnionych dostaw.

Pierwsze rezultaty

Ocena oddziaływania reformy na całą gospodarkę bułgarską dokonana w połowie poprzedniego roku wypadła pomyślnie. Zaczniemy od tego, że w przedsiębiorstwach gospodarkowych w reformowanych warunkach wzrosła jakość produkcji i wydajność pracy. Ta ostatnia była wyższa (w stosunku do I półrocza 1965) o 15,3 proc., gdy w przedsiębiorstwach nie objętych reformą tylko o 6,3 proc.

Niezwykle dynamicznie zwiększyła się również produkcja, osiągając wskaźnik wzrostu 16,6 proc., a plan dochodu przekroczony został o 11,4 proc.

Oczywiście, można by dyskusować, czy tak dobre wskaźniki nie są wynikiem istnienia rezerwy, które dzięki reformie wykryto i uruchomiono. Można by również wszcząć dywagacje, które z postanowień nowego systemu oddziałują skutecznie na gospodarkę, co daje lepsze rezultaty, a co już teraz może budzić obawy. Zostawmy to twórcom i realizatorom reformy. Pozostawmy przy stwierdzeniu, że kolejny kraj socjalistyczny wszedł na drogę intensywnego, „nowocześniejszego” gospodarowania.

ZBIGNIEW MIKA

Na wielkopolskim rynku pracy

Według danych Urzędu Statystycznego w Poznaniu, w końcu lutego wielkopolska gospodarka zgłosiła zapotrzebowanie na 8700 pracowników różnych specjalności. W porównaniu ze styczniem br. wzrosło ono w Poznaniu o 795 osób (do 3049) i w województwie o 3004 osoby (do 5693).

Liczba osób poszukujących pracy nie pokrywa zapotrzebowania. Występują też duże różnice w przekroju zawodowym i terenowym. Ogólnie biorąc każdy poszukujący pra-

cy mężczyzna miał do wyboru: w Poznaniu — 58, a w województwie — 8 ofert. Kobiety były już w gorszej sytuacji: w Poznaniu na każdą chętną do pracy oczekiwało wprawdzie 3,4 oferty, lecz za to w województwie na każdych 10 kandydatek do pracy oczekiwało tylko 1 oferta.

Najwięcej osób poszukiwało pracy w powiatach wschodnich i południowych Wielkopolski. Np. w powiecie konińskim — 306 osób w kolskim — 455, w turkowskim — 624, w kaliskim — 492, w ostrowskim — 345 i w rawickim — 296 osób. Na uwagę zasługuje także sytuacja na rynku pracy w powiatach gnieźnieńskim i pilskim. (pch)

spryciarze nie dadzą się ruszyć. Nie lubią, jak im się przeszkadza. Możliwe, akurat wbiąją w krzyżę poprzedniego lokatora.

ROZDZ. VII —

SZPIEDZY, REINA — JESZCZE CIĄGLE ŻYJE

W tym momencie usłyszeliśmy trzask samochodowych drzwiczek. W nocy, po wodzie, głos niesie daleko. Przyłożyłem lornetkę do oczu. Najpierw oślepiło mnie światło. Reflektory świeciły szosowymi światłami, ledwie można było patrzeć. Obok samochodu ktoś, wydało mi się, stał...

— Reil! — krzyknąłem.

— Jaki Reil? — chciał wiedzieć Pitz. Szybko wyjaśniłem mu, coaszło. Nie miałem wątpliwości: na brzegu, kilka kroków przed samochodem, stał mężczyzna w narciarskim ubraniu. Przy oczach trzymał lornetkę. Sledził oddalający się statek. Nasz statek! Tu, w Rzymie, narciarz! Bez wątpienia: był to mój dobry znajomy, Reil!

W tym momencie z samochodu wyskoczyła kobieta, potem mężczyzna w czarnym skórzanym płaszczu. Wszyscy patrzyli w naszym kierunku. Samochód — nie widziałem go dobrze, światło raziło mnie — był to jaguar — teraz już byłem tego pewien — ten sam, którego przed niewielu godzinami spotkał się na szwajcarskiej drodze. Zagadka wyjaśniła się! A więc ścigali nas!

Pitz trącił mnie w łokieć. Dałem mu lornetkę. Spojrzał:

— Mercedes — powiedział.

— Jaguar — sprostowałem.

— Mówię o tej dziwce.

— To jest Helen...

— Kiedy ja ostatni raz widziałem w Soho, w „Black Horse”, mówili na nią mercedes, czyli Łaskawa. Obok niej — relacjonował dalej — stoi zdaje się Obersturmführer Otto, ale głowy bym nie dał.

— Który?

— Ten w skórze. Tego drugiego sportsmena nie znam.

— Tego ja znam — powiedziałem. — Będą próbowali zawrócić statek.

cdn.

W Dniu Pracownika Służby Zdrowia

Nie jesteśmy nazbyt wdzięcznymi partnerami nieumieknionych spotkań z nimi. Rozdrażnienie lub pełni lek, cierpiący, niecierpliwie dolegliwości — szukamy u nich nie tylko pomocy, lecz także objawów zrozumienia, współczucia, troski. Na równi niemal z trafną diagnozą cenimy sobie uśmiech na twarzy stawiającego ją lekarza. Ten uśmiech znamionujący życzliwość przy wykłamywaniu za nieodpowiedni atrybut zabrudzonego leżarkiego i nie bardziej niż jego brak nie wprowadza nas z równowagi. Jesteśmy podczas tych spotkań stroną słabszą, nadmiernie uczuloną na wszelkie uchybienia. Pewnie dlatego tak skrzętnie je liczymy.

Zrobmy dzisiaj przerwę w wykłamywaniu usterek. W dniu święta białej służby ofiarujemy jej przedstawicielom nasz uśmiech, będący synonimem zrozumienia ich niełatwej, wymagającej maksymalnego zaangażowania pracy, jakże często nie potrzebnie przez nas utrudnianej. Dzisiejsze spotkanie z lekarzem poświęćmy pogawędce — jak ze starym, dobrym znajomym — o sprawach, które nas wspólnie mogą cieszyć. Dwudziestka stuknęła tej naszej znajomości ze społeczną służbą zdrowia i nawet już pamięć zawodzi przy wspomnieniach o tym, jak się to kiedyś zaczęło. Mieszkaniec małej, odległej wioski idzie dzisiaj z wyprzedzeniem do swojego nowego, przestronnego ośrodka, gdzie czeka na niego lekarz, pielęgniarka, dentyści — i prawie już nie pamięta o tym, jak wioził kiedyś wozem chore dziecko kilometry od miasta. Z każdej wsi wielkopolskiej najdłuższa odległość od lekarza to 6 kilometrów; wkrótce i ona się zmniejszy. Do końca roku będziemy mieć pełne dwie setki wiejskich ośrodków zdrowia. Skróciła się wyraźnie

droga od chorego do lekarza, zarówno dostownie, jak i w przenośni. Zwiększył się zakres świadczonej usługi, podnosi się stałe ich poziom. Terenowa służba zdrowia zdobywa coraz więcej specjalistów; można już obecnie tworzyć tzw. ośrodki specjalistyczne umożliwiające opiekę np. przeciwgruźliczą czy psychiatryczną nad kilkoma sąsiednimi powiatami. Lepsze wyposażenie w sprzęt skraca także okres badań dodatkowych, moż-

rzyszące rozwojowi naszego życia zmusiły go do podjęcia nowych zadań. Np. do szerzenia oświaty sanitarnej w związku z ogromnym rozpowszechnieniem środków owadobójczych, groźnych zatruciami. Z tym m. in. wiąże się wielkopolska inicjatywa tworzenia przyaptecznych laboratoriów analitycznych, mogących wykonywać na miejscu m. in. właśnie owe analizy toksykologiczne, niezbędne dla ustalenia diagnozy. Nie trzeba chyba przypominać o tym, co znaczy skrócenie do minimum czasu oczekiwania na wynik takiej analizy. Dotychczas tę pionierską pracę dodatkową prowadzi mgr Wojciech Janiszewski w Ryczale. Wkrótce chyba przestanie być osamotnionym. Przedstawiciele Zarządu Aptek szczytują się zmechanizowaniem swej księgowości. Co ważniejsze dla nas: myślą również o wprowadzeniu mechanicznego obliczania recept. Współczesny farmaceuta próbuje też podjąć walkę z rozpowszechniającą się lekomania. Pouczanie o szkodliwości zażywania leków w nadmiernej ilości, o niebezpieczeństwie groźnym często przy „leczaniu się” na własną rękę — zapobiega często dramatycznym wypadkom.

Jeśli zaś taki wypadek już się zdarzy, jeśli „grozi” nam szpital — chcielibyśmy przede wszystkim widzieć przy swoim łóżku uśmiechniętą pielęgniarkę, która sprawnie wykona zabieg, pomyśli o wygodnym ułożeniu, poduszki, która poda, podniesie, pomoże. Nawet wtedy, gdy akurat pokłóciła się ze swoim chłopcem, albo współlokatorką ciasnego, hotelowego pokoiku. Bo przecież to my chcemy być ośrodkiem zainteresowania. My chcemy na współczucie i zrozumienie. Na uśmiech. Nauczmy się jednak uśmiechem rewanżować.

WAN

Uśmiech za uśmiech

na bowiem wykonywać je na miejscu.

Na powszechne podniesienie stanu opieki medycznej wskazuje także zupełnie odmienny zawód położnej. Ponieważ prawie każdy nowy obywatel wsi przychodzi na świat w szpitalu lub w izbie porodowej — rola położnej ogranicza się lub może raczej właśnie rozszerza do pełnienia opieki profilaktycznej nad matką i dzieckiem. Do szerzenia oświaty sanitarnej, do roztoczenia — wspólnie z lekarzem, pielęgniarką, opiekunem społecznym — pełnej opieki nad miejscowym środowiskiem, opartej na jak najbardziej wszechstronnej znajomości warunków, w jakich ono żyje. Nad zdrowiem ludności wsi i miast Wielkopolski (poza Poznaniem) czuwa ponad półtora tysiąca lekarzy medycyny (w tym półtora specjalistów), prawie pół tysiąca lekarzy stomatologów, około czterech tysięcy pielęgniarek i ponad 400 farmaceutów.

A apteka w małym miasteczku jest także już nie ta sama co przed kilkunastu latami. „Pan aptekarz” to już nie tylko dostawca leku. Pewne zjawiska towa-

Słaby, stary człowiek

nych ze sprzedaży kawałka ziemi, której uprawiać nie miała już siły. Te pieniądze były przeznaczone na pogrzeb, nie ruszała ich, nawet nie potrzebowała ich ruszać, dom miała przecież urządzone, sprzęty, naczynia, gromadzone przez długie lata.

Żyła spokojnie, pewna, że pochówek będzie miała dostateczny, właśnie z tych odłożonych na pogrzeb pieniędzy. Sąsiadkom, znajomym, czasem nawet przygodnie spotkanych ludziom mówiła, że ma w kuferku odłożone na ostatnią godzinę pieniądze.

O skarbie ukrytym w kuferku dowiedział się przypadkowo młody człowiek, który przyjechał do miasteczka z wizytą do rodziny. Ustalił, że staruszka mieszka sama, że nie będzie trudności z odebraniem jej pieniędzy.

Młody człowiek bardzo lubił pieniądze, ale nie lubił pracować. Pracował więc rzadko, często rzucał pracę, miesiącami nie robił, pozostając na utrzymaniu żony i matki. Od czasu do czasu „wpadały” mu jakieś pieniądze z niezbyt legalnych interesów, wydawał je natychmiast na wódkę i znowu użalał się na brak gotówki. Usłyszawszy o pieniądzu w kuferku, znalazł jakiś pretekst, aby odwiedzić staruszkę.

Przyszedł wieczorem, gospodyni właśnie robiła kolację, zaprosił gościa do stołu. Ona gościnie szyszkowała jedzenie, on przy stole obmyślał sposób zabójstwa.

W miarę upływu lat człowiek jest coraz słabszy fizycznie. Bardzo stary człowiek jest bezbronny jak dziecko. Uderzenie pięścią, schwylenie za gardło lub zakneblowanie ust może spowodować śmierć. Czasem wystarczy tylko groźba, strach przed spełnieniem groźby, aby stare serce przestało bić.

Młody człowiek uderzył staruszkę, potem dźgnął nożem. Zrabował pieniądze z kuferka. Wydał je na wódkę i eleganckie ubranie. Krótko cieszył się tym ubraniem. W cztery

dni po zabójstwie został ujęty. Proces, wyrok skazujący, mordca został na zawsze izolowany od społeczeństwa.

Obserwowałam ten proces. Na ławie oskarżonych siedział młody, dobrze zbudowany mężczyzna, składał przed sądem wyjaśnienia, spokojnie, rzeczowo przedstawiał przebieg zabójstwa i jego motyw. Zamordowana mieszkała sama, była stara i słaba, coś go podkuśiło, pomyślał, że nie będzie miała siły bronić się, wiedział, że wystarczy uderzyć pięścią albo schwytać mocniej za gardło...

Z zeznań tych nie wynikało, aby oskarżony rozumiał ohydę swojego czynu. Każde zabójstwo jest ohydne, ale mord dokonany na bardzo starej kobiecie, słabej i bezbronnej, zabójstwo dla zarabowania odłożonych na pogrzeb pieniędzy, uderzenie pięścią w chwilę, gdy stara kobieta częstuje gościa chlebem — takie morderstwo przeraża.

A ileż razy obserwujemy na ulicy grupy młodych ludzi pewnych siebie, aroganckich. Idą całą szerokością chodnika, gdy potrącają starego człowieka nie przeproszą, na zwróconą im uwagę odpowiadają stękiem wyższości i szyderstw.

Nie, nie chcę twierdzić, że potrącenie starca na ulicy lub odepchnięcie staruszki w tramwaju prowadzi prostą drogą do zbrodni. Takie rozumowanie byłoby fałszywe. Myślę jednak, że gdyby temu człowiekowi, o którym piszę, wpojono za młodych lat szacunek dla starszych, cofnąłby się przed pokusą zamordowania i obrabowania staruszki. Nie wpadłby na myśl, że można obrabować starą, bezbronną kobietę.

Stary człowiek po długich latach pracowitego życia ma prawo do spokojnej starości. Na całym świecie stary człowiek cieszy się szacunkiem i szczególną opieką...

DANUTA KACZYŃSKA

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Miałem na sobie szare ubranie, na głowie granatowy, baskijski beret, jakie noszą francuscy robotnicy, i większość Hiszpanów. Był już najwyższy czas. Do odplynięcia statku pozostało nam dwadzieścia minut. Jorge złapał przejeżdżającą taksówkę. Szoferowi obiecaliśmy trzydzieści lirów ekstra. Za trzynaście minut byliśmy w Ostii. W porcie. Należy uznać ten wynik, za jeden z niewielu chyba rekordów na tej trasie, ogromnie zawsze zatłoczonej. Wyglądało na to, że kierowca domyślał się rodzaju naszych zajęć.

W porcie puściliśmy się pędem, na przełaj przez płatynę szyn nabrzeża — był to port towarowy — i za chwilę, gdy podniosłem głowę, wyrósł przede mną wysoki dół okrętu. Lampy skąpo go oświetlały. Na burcie odczytałem nazwę: Reina.

Jorge rozmawiał z kimś, kto stał przy trapie. Czekali na mnie. Kiedy zbliżyłem się, obcy powiedział po francusku:

— O, jest! Nareszcie! Pryskaj bracie na górę.

Nie zareagowałem na to. Obejrzałem się za siebie, pragnąc sprawdzić, czy tam jest jeszcze ktoś, do kogo ten marynarz może mówić. On, oglądający sobie mnie, powiedział:

— Halo, szefie! Szukasz pan służącego?... Jak jest, jedziemy, czy nie?

— Jasne — odpowiedziałem — płyniemy.

— Krypa czeka — zrobił zapraszający ruch — s'il vous plait. Krypa oczekuje szanownego pana — powtórzył — a może, nie odpowiada kolorek? — zapytał.

Obejrzałem sobie statek.

— Sie zrobi — powiedział. — Przemalujęm pudło na drodze na białą spacerowicę, ze złotym szlaczkiem na kominie. W porządku. Tylko trzeba wpiąć w apartamenty senora te dranie szczyry przepędzić. Ale pewnie

Sądy społeczne w zakładach pracy

Ustawa (z 30 marca 1965 roku) o sądach społecznych to niezwykły akt prawny. Niezwykły, bo polegający na usankcjonowaniu zjawiska, którego rozwój datuje się już od 1960 roku. Wówczas to właśnie w wyniku społecznej inicjatywy ukonstytuowały się pierwsze sądy robotnicze w warszawskich i dolnośląskich zakładach pracy. W Poznańskim sądy robotnicze powstały znacznie później, jednakże z chwilą wejścia w życie ustawy, było ich ponad 100. Można by więc mówić o przyjęciu się idei społecznej sądownictwa w zakładach pracy naszego województwa, gdyby nie fakt, że 100 sądów rozpatrzyło w okresie swego istnienia zaledwie kilkanaście spraw. Czy sytuacja zmieniła się dzięki ustawie z 1965 roku, która spowodowała reorganizację zarówno społecznych komisji pojednawczych jak i społecznych sądów robotniczych?

W Wielkopolsce powołano około 90 takich sądów społecznych w zakładach pracy, jak je określa ustawa. Jednakże połowa spośród nich nie została przez WKZZ zarejestrowana z powodu nieprzebiegania do zatwierdzenia regulaminu pracy. Należy więc założyć, że sądy te nie działają.

Zarejestrowane sądy społeczne (44) znajdują się m. in. w „Stomilu”, Lechii, PPB nr 2, Zjednoczonych Zakładach Rowerowych, Ostrowskich Zakładach Betonowych i w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 10.

W PRK nr 10 sąd społeczny został powołany 12 marca 1966 roku, a zarejestrowany — 27 kwietnia tegoż roku. W skład sądu weszło 15 pracowników. Regulamin (oparty na wzorcu opracowanym przez CRZZ) stwierdza, że sąd rozpatruje sprawy dotyczące m. in.:

- zatargów między pracownikami na tle obrazy lub zniesławienia, niewłaściwego stosunku do współtowarzyszy pracy lub podległych pracowników;
- lekceważenia zasad bhp;
- samowolnego wykorzystywania narzędzi, urządzeń, lub surowca zakładu do własnych celów, psucia i marnotrawstwa narzędzi i surowców.

Sprawy tego typu, których w PRK-10 nie brak, wnosić może do sądu każdy, począwszy od zainteresowanej osoby, a skończywszy na organie państwowym. Mimo to do sądu nie wpłynęła dotychczas ani jedna sprawa. W wielu innych zakładach jest podobnie. Dlaczego?

— Sprawy, które zgodnie z regulaminem mogą rozpatrywać sądy, były raczej błahe i dlatego nie stały się przedmiotem rozprawy — mówiono dziennikarzowi w jednej z radzieckich fabryk. Dość trudno uwierzyć w

brak poważniejszych naruszeń zasad społecznej współpracy. Ale gdyby nawet uznać ten wręcz nieprawdopodobny fakt za pewnik, to tylko częściowo mógłby tłumaczyć bezczynność zakładowej Temidy. Wszak jej zadaniem jest ingerować właśnie w drobne sprawy. Zaś ingerować nie oznacza tylko — prowadzić rozprawę.

„W mojej przepisów ustawy sąd może bądź ograniczyć się do rozmowy z osobą, której sprawa dotyczy, jeśli uzna, że da to wystarczający efekt wychowawczy, bądź w określonych przypadkach przekazać sprawę organizacji społecznej, której osoba ta jest członkiem — czytamy w wytycznych CRZZ (z 28 czerwca 1965 r.). Cytowana zasada nie tylko stanowi kontrargument na twierdzenie, że bezczynność zakładowej Temidy wynika z braku poważniejszych naruszeń norm współżycia. Wytyczne CRZZ, umożliwiające sądom społecznym elastyczność działania, pozwala również oddać zarzuty w rodzaju: — zakładowa Temida jest instytucją formalistyczną. Zarzuty te wysuwane przez niektórych działaczy związkowych, podobnie zresztą jak i teza, że sądy nie działają, bo brak poważniejszych spraw — zdają się świadczyć o niezrozumieniu istoty społecznego sądownictwa.

Jeżeli niektórzy przedstawiciele aktywni, mimo odpowiedniego przeszkolenia, nie mają właściwego rozeznania co do zadań i roli zakładowej Temidy, to co dopiero mówić o wiedzy w tym zakresie szeregowych pracowników. Niedługoż nie w ich pojęciu sąd społeczny jest wyłącznie organem represji; nie widzi się zaś jego roli wychowawczej, mediatorskiej i profilaktycznej. A przecież przepisy wyraźnie stwierdzają, że przy załatwianiu zatargów i sporów między stronami np. na tle obrazy, zniesławienia, niewłaściwego stosunku do współtowarzyszy pracy lub podległych pracowników sąd społeczny powinien dać przede wszystkim do pojednania stron. Pojednanie to może nastąpić m. in. przez zawarcie zgody określającej ich wzajemne prawa i obowiązki.

Dalej — upomnienie, nagana i inne środki wychowawcze, stosowane przez sąd społeczny, są wyłącznie środkami oddziaływania społecznego. Nie ograniczają one uprawnień pracownika, w szczególności jego prawa do wynagrodzenia, wypłat z funduszu zakładowego oraz do innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy lub związanym z tym stosunkiem.

Jednym z najistotniejszych celów działalności sądu jest wreszcie wykrywanie i usuwanie źródeł ujemnych zjawisk, które są przedmiotem rozpa-

trywanych spraw. Stąd obowiązek kierowania do odpowiedzialnych czynników (kierownictwo zakładu, prezydium rady narodowej itd., itd.) wniosków w sprawie środków organizacyjnych zmierzających do usunięcia okoliczności, które sprzyjają naruszeniom prawa lub zasad współżycia społecznego.

Niepełne zrozumienie sensu społecznego sądownictwa wydaje się być jednym z istotnych powodów bezczynności zakładowej Temidy. Z drugiej strony jej inercja może wynikać częściowo z faktu nieposzanowania fundamentalnej zasady sformułowanej w art. 1 ustawy: „powoływane z inicjatywy środowiska sądy społeczne...”

„Z inicjatywy środowiska” — a więc nie metodą admini-

stracyjną, lecz w zależności od warunków i potrzeb poszczególnych zakładów. Tymczasem nie brak przykładów powołania sądów w zakładach o specyficznej organizacji pracy (np. rozbicie na szereg znacznie oddalonych od siebie i rozróżnionych w 6 województwach jednostek organizacyjnych), co z góry stawiało pod znakiem zapytania sprawność a czasami i możliwość funkcjonowania sądu. Zdarzało się również, że oddolną inicjatywę zastępowała — odgórna. Jest to zjawisko paradoksalne w zestawieniu z genezą społecznego sądownictwa, które zrodziły społeczne zapotrzebowanie, pomysłowość i inicjatywę zakładowych aktywistów.

MICHAŁ ŁUCZAK

Rosną fundusze na budowę pomnika pierwszych Piastów w Gnieźnie

435 tysięcy złotych wpłynęło już na konto Komitetu Budowy Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie od przedsiębiorstw, instytucji, szkół i organizacji oraz osób prywatnych. W odpowiedzi na apel Komitetu Budowy Pomnika i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych na konto Komitetu: PKO i O/M w Poznaniu 5-9-1250, niemal codziennie napływają dary pieniężne, w tym również z innych województw kraju.

I tak na przykład Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego przekazał na rzecz budowy pomnika 100 tys. zł; Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — 45 tys. zł; Przedsiębiorstwo Upowszechniania Książki i Prasy „Ruch” w Poznaniu — 15 tys. zł; Centralne Biuro Studiów i Projektów Dekoracyjnych w Poznaniu przekazało 10 tys. zł; Zakłady „Tonsil” we Wrześni — 6900 zł; Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych — 6300 zł.

Szczególnie wiele wpłat dokonały rady zakładowe i dyrekcje zakładów pracy z Gniezna i powiatu. Na liście ofiarodawców dwukrotnie zapisała się załoga Apteki nr 78 w Gnieźnie. Akcję zbierania funduszy na monument piastowski wspierali Gnieźnieńskie Zakłady Mięsne, Ośrodek Transportu Leśnego, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego i Wagonownia PKP w Gnieźnie. Na liście ofiarodawców przodują w tej chwili w ogóle kolejarze. Dary pieniężne na rzecz budowy pomnika przekazały np. parowozownia poznańska, Zakłady Napraw-

cze Taboru Kolejowego w Ostrowie, parowozownia w Kostrzynie, rada zakładowa Związku Zawodowego Metalowców przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, parowozownia PKP w Lesznie oraz ZZK w Gorzowie.

W sumie pierwsza lista instytucji, przedsiębiorstw i osób, które dokonały wpłat na rzecz pomnika liczy blisko 150 ofiarodawców. Następne na pewno nie będą krótsze. Sprawa budowy pierwszego w Polsce pomnika-monumentu historycznych twórców naszej państwowości zatacza coraz szersze kręgi. Wyzwała ofiarodawców społeczeństwo, inicjatywę wspomnienia wielkiego dzieła. (ob)

Nad morzem, w górach, w mieście

Jak nasze dzieci będą latem odpoczywać?

Do wakacji wprawdzie daleko, ale organizatorzy kolonii letnich dla dzieci mają już pełne ręce roboty. I nie dziwnego. Mimo długoletniego doświadczenia, przedsięwzięcie to zawsze wymaga dużego wysiłku organizacyjnego. Chodzi przecież o tak niebagatelne sprawy jak zdrowie, odpoczynek, bezpieczeństwo, racjonalne żywienie, odpowiedni kierunek wychowawczy dzieci.

Najbardziej interesujące jest zawsze to — ile dzieci wyjedzie? Ile skorzysta z tej najatrakcyjniejszej formy wczasów. Mimo że od kilku lat istnieje tendencja do ograniczania — ze względu na zbyt duże koszty — wyjazdowych kolonii, na rok 1967 zaplanowano wyjazd 1018 tys. dzieci, podczas gdy w zeszłym roku plan przewidywał tylko 952 tys. Nie ma jeszcze dokładnych danych GUS, ale, jak obliczają w Ministerstwie Oświaty — faktycznie skorzystało w ub. roku z kolonii wyjazdowych nie 952 tys., ale 1.212 tys. Ta reszta — obciążała środki pozabudżetowe, a więc różne instytucje społeczne, zakłady pracy, rodziców itd. Należy przypuszczać — na zasadzie analogii — że i w tym roku faktycznie skorzysta z nich dużo więcej. Przy czym wskazane jest, by na kolonie wyjeżdżały raczej dzieci starsze, oczywiście z uwzględnieniem uczniów 8 klas szkoły podstawowej.

Kolonie z wielu względów nie załatwiają sprawy generalnego odpoczynku dzieci. Prócz wspomnianych już kosztów, w grę wchodzi również poważna trudność z wyszukaniem odpowiednich obiektów, z komunikacją itd. Poza tym — turnus kolonijny trwa 26 dni, wakacje zaś — 2 miesiące; dalej — rodzice albo w ogóle w tym czasie nie dysponują urlopem (bo i tak się zdarza), a jeżeli, to znowu miesięcznym, albo tylko dwuty-

Sojusz dwóch bibliotek

Najszybciej u nas znikają z półek księgarskich dzieła popularno-naukowe z zakresu techniki i socjologii, relacje z podróży po obcych krajach, powieści służy raczej do poduszki, dla odprężenia psychicznego. Czytelnik — oczywiście dojrzały — dziś szuka w książce odpowiedzi na wiele niepokojących go pytań, szuka wiedzy, mniej fikcji literackiej. Droga jednak do tego rodzaju książki prowadzi przez beletrystykę. Trzeba najpierw w niej zasmakować i nabyć nawyk czytania, aby przejść do książek wymagających większego wysiłku umysłowego.

Dlatego tak ważną sprawą jest lektura szkolna, od niej bowiem zaczyna się proces przygotowywania do czytania i rozumienia książki. Nauczyciele języka polskiego mają w tym zakresie bardzo poważne kłopoty, gdyż na rynku księgarskim brak wielu tytułów literatury obowiązkowej i pomocniczej. Biblioteki szkolne nie są odpowiednio zaopatrzone. Część książek znajduje się w bibliotekach publicznych, o czym nie wiedzą uczniowie. Bywa też, że w bibliotece szkolnej jest 70 i więcej egzemplarzy jednego dzieła, podczas gdy kilka zaledwie egzemplarzy innej książki nie zaspokaja nawet potrzeb uczniów jednej klasy. Jednym bibliotekom brak pieniędzy na zakupy, inne zaś mają ich nadmiar. Rynek wydawniczy zresztą w ogóle nie jest zharmonizowany z potrzebami uczniowskimi.

Tej sytuacji trzeba jakoś zaradzić w oparciu o realia. Słuszną była inicjatywa oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zwołania narady bibliotekarzy szkolnych i kierowników bibliotek publicznych, na której przedstawiono stan zaopatrzenia obu rodzajów bibliotek w Szamotułach, Wrześni, Kostrzynie i Łubowie (pow. Gnie-

zno). Gdy we wrzesieńskich bibliotekach na 72 tytuły szkolnej lektury obowiązkowej brak tylko jednego, w szamotułskich — 2, to w kostrzyńskich — 6, a w łubowskiej aż 16. Niektóre tytuły, których brak w bibliotece szkolnej, znajdują się w publicznej i — na odwrót. Stąd prosty wniosek: bibliotekarka szkolna winna orientować się, co uczeń znajdzie w bibliotece publicznej; kierowniczka tej ostatniej zaś w potrzebach szkolnych z zakresu literatury obowiązującej celem udostępnienia jej przede wszystkim uczniom. Te potrzeby są pierwszoplanowe, gdyż poszukiwania dzieci za książką, czasochłonne i związane z dużymi kłopotami i trudami, nie przybliżają do niej młodzieży, ale wręcz zniechęcają. Porozumienie i współdziałanie obu bibliotek na pewno wyjdzie uczniom na korzyść.

Wydać mi się, że duża pomoc w zmniejszeniu ostrości problemu mogłyby okazać biblioteki domowe, których jest coraz więcej, szczególnie w mieście. Wprawdzie niektórzy koledzy wzajemnie sobie wypożyczają książki, rodzice jednak nie są chętni tej samopomocy uczniowskiej; książki traktują, oni jako dekorację szaf bibliotecznych, a nie jako bogactwo treści tym cenniejsze, im więcej osób po nie sięga.

Propozycje powyższe nie zlikwidują na dłuższy etap nabrzmiałego problemu. Wydawnictwa winny jak najwcześniej przystąpić do większych nakładów literatury szkolnej, winny jednak liczyć się z kieszonkami rodziców, których nie stać na kupno zbiorów utworów zawartych jedynie w grubych tomach; chętnie widzieli byliby „zeszytowe” tanie wydania poszczególnych tytułów.

JÓZEF PIEPRZYK

oczywista, ale w praktyce, niestety, bywa czasem inaczej — z krzywdą dla prawdziwie potrzebujących. Pożądane jest, by badania lekarskie były dokładniejsze. Zdarza się bowiem, że na kolonie trafiają dzieci z przypadkami (padaczka, wady serca, niedawno przebyte choroby), które warunki wczasowe tylko pogarszają.

O tym, że warunki 100-procentowego bezpieczeństwa, stanu sanitarnego placówek oraz higieny osobista dzieci muszą być zapewnione — nie trzeba chyba wspominać. To jest samo przez się zrozumiałe. To samo dotyczy poziomu żywienia.

A sprawa przejazdów... W czasie obu turnusów kolej będzie musiała uruchomić 800 specjalnych pociągów.

Roboty więc huk — wypada tylko życzyć organizatorom wczasów dziecięcych, by jak najmniej spotkali raf na swojej drodze, a dzieciom — by wszystkie dobre chęci tychże organizatorów zostały zrealizowane.

ST. O.

ECHA
naszych artystów

Na nasz felieton „Usługowa ciuciubabka” z 3 marca br., dotyczący przewlekłego załatwiania reklamacji sprzętu gazowego, zażaleń na ogrzewanie mieszkań oraz opłat za WC w lokalach gastronomicznych otrzymaliśmy kilka odpowiedzi od zainteresowanych przedsiębiorstw i instytucji.

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa wyjaśniają, że „powodem opóźnionego terminu wykonania zleczonej nam usługi jest olbrzymia ilość zgłoszeń, jakie napływają od odbiorców gazu oraz ADM-ów”. Stwierdza się więc tu wyraźnie, że jest to sytuacja stała, a nie wyjątkowa. Tak zaś usiłuje nam sprawę przedstawić Eldom pisząc do redakcji: „Opisany w felietonie dotychczas praktykowany sposób wykonywania napraw gwarancyjnych sprzętu gazowego podyktowany jest tym, że zgłoszeń na tego typu naprawy otrzymujemy niedużą ilość. W związku z małą ilością zgłoszeń oraz z faktem, że otrzymywane od klientów zgłoszenia i zlecane przez nas w Zakładach Gazownictwa naprawy sprzętu gazowego u klientów w domu w zasadzie były wykonywane w terminie, nie widzieliśmy w poprzednim okresie potrzeby organizowania tego typu napraw we własnym zakresie.”

Z tego wynika, że Eldom niezbyt dobrze orientował się jaka istnieje sytuacja w Zakładach Gazownictwa zaważonych zleceniami — niekoniecznie gwarancyjnymi — naprawy

sprzętu gazowego. Na szczęście jednak sytuacja ma się zmienić bowiem w piśmie Eldomu, czytamy dalej: „Niemniej w roku bieżącym przewidujemy zorganizowanie w Poznaniu tego typu napraw i w miarę potrzeby uruchomienie zakładu specjalistycznego”. Szkoda tylko, że Eldom uzależnia to od uzyskania z Warszawy aktualnych cenników na naprawy sprzętu gazowego. Co jak co, ale zdobycie cennika nie jest chyba problemem.

W sprawie skargi na ogrzewanie mieszkania DZBM Poznań Grunwald wyjaśnia, iż: „Odpowiedź kierownika administracji nie była właściwa z uwagi na to, że jest on nowym pracownikiem i nie orientował się o siedzibie i tworzeniu się nowego przedsiębiorstwa (chodzi o Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej — red.). Jednocześnie pouczono kierowników administracji by osobiście interweniowali w sprawach c. o. w MPEC.”

I słusznie, przecież ADM powinien być reprezentantem interesów lokatorskich we wszystkich sprawach dotyczących mieszkania.

Sprawę opłat za WC w lokalach gastronomicznych wyjaśnialiśmy już cytując nadesłane pisma. Oczekujemy jedynie, że odebędzie się zapowiadana narada, na której sprawa zostanie ostatecznie załatwiona.

W sumie możemy stwierdzić, że nasz felieton spełnił swoje zadanie, spowodował powzięcie decyzji, które mają usprawnić krytykowane odcinki pracy. Pozostaje nam na koniec podziękować tym przedsiębiorstwom, które rzeczowo i konstruktywnie ustosunkowały się do krytyki. (ms)

W Kielcach egzamin kandydatów na mecz ze Szwecją

Nasza gimnastyczna czołówka wkracza już w nowy sezon, przypadający w okresie obchodów jubileuszowych 100-lecia tej dyscypliny sportu w Polsce. Po wyprawie braci Kubiców na mistrzostwa Europy do Tampere, uwieńczonej zdobyciem dwóch brązowych medali oraz udanym występem w Finlandii ekipy CRZZ, która pokonała w Anekoski gimnastyków bratniej federacji TUL: 225,5:217 pkt., oczekują w kwietniu zarówno kobiety, jak i mężczyźni dwie bardzo trudne próby sił.

W dniach 8-9 bm. 50 zawodników zmierzy się w Kielcach w pierwszych zawodach klasyfikacyjnych w klasie mistrzowskiej. Przegląd naszych najlepszych i najbliższego zaplecza będzie interesujący, przede wszystkim ze względu na oczekujące reprezentację już w dniach 15 i 16 bm. międzypaństwowe mecze kobiet i mężczyzn w Sztokholmie ze Szwecją. Od dawna już nie oglądaliśmy w akcji polskich gimnastyk. Wprawdzie w 3 dotychczasowych spotkaniach ze Szwedkami, odniosły one zwycięstwa, ale żeby nie przerywać dobrej passy, muszą one być w Sztokholmie w wysokiej formie. Na ostatnich mistrzostwach świata w Dortmundzie, Szwedki wyprzedziły drużynowo reprezentantki Polski. (PAP-t)

dalekopisem

GAŚIOREK WYGRYWA W CANNES

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes reprezentant Polski Wiesław Gąsiorek pokonał w spotkaniu eliminacyjnym Austriaka Pokornego 6:0, 6:4. Drugi nasz tenisista — Bronisław Lewandowski przegrał z Ekwadorkiem Eduardo Zuleta 8:10, 3:6.

RYBARCZYK PRZEGRAŁ WE FRANCJI

W międzynarodowym turnieju tenisowym, organizowanym przez klub sportowy Cannes, brał udział Polak, Mieczysław Rybarczyk. W trzeciej rundzie gry pojedynczej mężczyzn, Rybarczyk został wyeliminowany przez Jaime Pinto Bravo (Chile), przegrywając: 6:4, 6:8, 3:6. W innych spotkaniach trzeciej rundy, Drossart (Belgia) pokonał Hoeina (USA) 6:2, 6:4, Foke (Szwecja) wygrał z Horne (płd. Afryka) 6:2, 6:4, Andersen (Szwecja) wyeliminował Pala (Czechosłowacja) 6:1, 6:1.

MISTRZOSTWA SIATKARZY EUROPY ZACHODNIEJ

W kolejnych spotkaniach siatkarzy męskiej o mistrzostwo Europy zachodniej w grupie finałowej, Izrael pokonał NRF 3:2, a Włochy wygrali z Belgią 3:1. W tabeli grupy finałowej prowadzi Holandia, 6 pkt., przed Izraelem — 6 pkt. i Belgią — 5 pkt.

PORAZKA KOSZYKARZEK AUSTRALII

Reprezentacja Australii w koszykówce kobiet rozegrała w Bukareszcie międzypaństwowe spotkanie z Rumunią. Wygrały koszykarki rumuńskie 60:46 (24:21).

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY RUMUŃSKICH

Rozegrane w miejscowości Tirgoviste międzypaństwowe spotkanie piłkarskie juniorów Rumunii i Bułgarii, przyniosło zwycięstwo Rumunom 2:0 (1:0).

HISTORYCZNA TRASA

Na historycznej trasie biegu maratońskiego rozegrano międzynarodowy bieg, który zakończył się zwycięstwem Juergena Buscha (NRD). Uzyskał on czas 2:20.40. Drugie miejsce wywalczył Węgier Gyula Toth — 2:22.15, wyprzedzając Czechosłowaka Kantorka — 2:23.17. (t)

każdego

● Cracovia w meczu o wejście do ligi hokeja na lodzie zremisowała z Włocławkiem 1:1, a Polonia Bytom przegrała na własnym lodowisku z Zawiszą Bydgoszcz 4:5.

● Piłkarze kadry piłkarskiej przygotowujący się do spotkania międzypaństwowego z Luksemburgiem, rozegrali w Krakowie mecz kontrolny z reprezentacją Krakowa. Wygrali kadrowicze 1:0, zdobywając bramkę przez Hausnera.

● Przebywające w Rabensbergu koło Karl Marx Stadt polskie koszykarki rozegrały dwa spotkania z reprezentacją NRD. Oba mecze wygrała drużyna niemiecka 54:45 i 64:52.

● W Lipsku rozegrano międzypaństwowy, eliminacyjny mecz do piłkarskich mistrzostw Europy V grupy, w którym reprezentacja NRD pokonała Holandię 4:3. W grupie tej prowadzi Węgrzy przed Holandią (— oba zespoły mają po 5 pkt.), NDR — 2 pkt. i Danią — 0 pkt.

● Dwa rekordy Polski pobili nasi pływacy podczas międzynarodowych zawodów w Leningradzie. J. Klukowski uzyskał w eliminacji na 200 m. st. klas. 2:33,9 min., a sztafeta 4x100 m. st. dow. — 3:51,1 min. Nasza sztafeta zakwalifikowała się do finału.

● Dziesiąty Klub Olimpijczyka otwarty został w Katowicach. W zebrań wzięli udział m. in. przewodniczący GKKFiT Wł. Reczek, członek Rady Państwa J. Ziętek i sekretarz KW PZPR Z. Grudzień i S. Skibiński.

WSWF — nauczycielom

Kontakt uczelni z wychowankami

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego wraz z Ośrodkiem Metodycznym — Sekcja WF w Poznaniu, organizuje w sobotę, 8 bm. w sali gimnastycznej Miejskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34, kolejną konferencję dydaktyczno-naukową dla nauczycieli wychowania fizycznego szkół średnich z województw bydgoskiego, koszalińskiego i poznańskiego.

Celem tego rodzaju konferencji, odbywających się co roku jest utrzymywanie bliskiego kontaktu uczelni z nauczycielami pracującymi w terenie i przekazywanie im najnowszych osiągnięć dydaktycznych z zakresu wf oraz różnych dyscyplin sportu.

Tym razem przedmiotem konferencji będzie nauczanie gry w siatkówkę z uwzględnieniem nowoczesnych metod gry (technika i taktyka), przy czym pracownicy Zakładu Teorii i Metodyki Zespołowych Gier Sportowych WSWF przedstawią całość zagadnień od strony teoretycznej i praktycznej (wykład i pokazy). Początek konferencji o godz. 9. (b)

Pracownicy poszukiwani

SPRZEDAWCZYNIĘ na cały etat — przyjmie MHD Artykułami Spożywczymi Poznań-Południe. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr — pokój 9, przy ul. Wielkiej 26, I ptr. K2600

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast:

- ST. MAGAZYNIERÓW materiałnie odpowiedzialnych, wymagane: wykształcenie średnie oraz 4 lata praktyki w handlu;
- MAGAZYNIERÓW, wymagane: wykształcenie podstawowe oraz 5 lat praktyki w handlu.

Pożądana znajomość branży skórzanej. K2654

Praca

Organista, po egzaminie szuka posady (żonaty). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44447g.

Pomoc domowa, potrzebna zaraz, najchętniej z prowincji. Przybyszewskiego 48 m. 4. 45490g

Potrzebna polekunka dochodząca od 13-miesięcznego dziecka. Ul. Dzierżyńskiego 21a m. 4. 44504g

Kupno

Kupię okazjonalnie samochód na chodzie, albo za mniejsze motocykl z dopłatą. Oferty Poznań 1, — Skrytka 319. 45609g

Sprzedaż

Samochód „Żuk” w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Chłódna 4, tel. 671-185. 44554g

Sprzedam 5 ton kapusty kwaszonej. Gostyń, tel. 185. 4693p

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a 45637g

Sprzedam Warszawę, Poznań, Chociszewskiego 21 m. 12. 45365g

Sprzedam Syrenę 102. Tel. 461-49. 44377g

Sprzedam przyczepę ciągnikową — konną, ciągnikowy szczytny plug, kultywator. Merczynski Dębica, p-ta Kornik, pow. Srem. 44388g

Sprzedam Jawę CZ-175, stan idealny — przebieg 6500 km. Głogowska 88 (podwórze), po godz. 15. 44397g

Trabant 601, o małym przebiegu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45181g.

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Poznań, Kopnickiej 18 m. 1, od godz. 17. 44493g

Sprzedam motocykl 250 Avo-Sport-Simson. Poznań, Dzierżyńskiego 122 m. 16, po godz. 15. 44450g

Sprzedam nowoczesny zagraniczny kombiowany wózek dziecięcy oraz wózek podręczny. Augustiak Poznań, Sienkiewicza 14 m. 9. tel. 452-64. 44453g

Wózek dziecięcy tanio sprzedam. Kraszewskiego 90 m. 4. 45366g

Sprzedam rower damski. Stan dobry. Tel. 584-685 wieczorem. 44586g

Amerikanke dwuosobowa sprzedam Mottego 2 m. 2. 44668g

lokal

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 (parter) 3 pokoje z kuchnią, łazienką, na podobne do trzeciego piętra. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44224m.

Katarzyna Rajewska

z domu FILIPAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu sołackim przy ulicy Lutyckiej.

W ciężkim smutku pograżona

CÓRKA Z MEZEM I DZIECI

Poznań, ul. Zakopiańska 46. 45582g

†

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, nasza droga matka, tęskniowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, śp.

Józef Kalinowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Szczanieckiej 9a m. 8. 45664g

Dnia 4 kwietnia 1967 r. zmarł, w wieku lat 66, opatrzony Sakramentami św., śp.

Leon Buksiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Gniezno, Leszno, Częstochowa. 45594g

Przetargi

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań - Wilda, ul. Pamiątkowa 8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 50.000 szt. PŁYT CHODNIKOWYCH o wymiarach 30 x 30 x 5. Termin dostawy wymienionych płyt od dnia 1 maja do 30 grudnia br. Oferty należy składać do dnia 20 kwietnia 1967 r. w biurze tut. Rejonu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 kwietnia 1967 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Blisze informacje otrzymać można w Dzielnicy Rejonie Dróg i Zieleni Poznań - Wilda. K2564



KIERMASZ WIOSENNY

z bogatym wyborem

- obuwia męskiego, damskiego, młodzięcego i dziecięcego oraz galanterii skórzanej po obniżonych cenach,
- bluzek damskich i koszul męskich — również po obniżonych cenach, oraz
- artykułów sportowych —

GDZIE? RYNEK JEŻYCKI, KIEDY? NIEDZIELA, 9 KWIEŚNIA BR. w godzinach od 9 do 13.

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW! M2751



UWAGA! KONSUMENCI RYB

DOSKONAŁE SMAKOWO I WYSOCE KALORYCZNE POSILKI

można przyrządzić z DORSZA

KTÓREGO CENA ZOSTAŁA OKRESOWO OBNIŻONA Z 14,— ŻŁ DO 7,— ŻŁ ZA 1 KG. K2687

Grunwald — Grochowska, 3-pokojowe, komfort, nowe budownictwo, pierwsze piętro, balkon, bieżąca gorąca woda, słoneczna, zamienię na 2-pokojowe i 1-pokojowe oba samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45210g.

Nieruchomości

Kupię domek w Poznaniu. Cena 120.000,— 150.000,— zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45228g.

Sprzedam dom jednorodzinny i dom gospodarczy z garażem. Kepno — Osiedle Hanulin. Adres: Kepno, Obr. Stalingradu 17. 44350g

Ogród owocowy, blisko Poznania, dogodna komunikacja, na ogrodnictwo lub hodowlę wydzierżawie. Zgłoszenia: telefon 527-00. 43370g

Gospodarstwo — zabudowania, 1 ha ornej, 0,75 ha łąki sprzedam — Ratajszcak, Szczepankowo Nowe, p-ta Morownica, pow. Kościan. 44371g

Sprzedam dom jednorodzinny Zabikowo k/Poznań, Wołochowicz, ul. Nowiny 12. 44455g

Sprzedam parcele budowlane (1250 m² i 2000 m²), położone przy drodze bittej, zelektryfikowane z prawem zabudowy domów jednorodzinnych i dwurodzinnych (5 km od Ostrowa Wlkp.), stacja kolejowa na miejscu, również dojazd autobusami PKS i MPK. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44354g.

Okazjnie sprzedam działkę 525 m² pod budowę domu — wolnostojącego Poznań — Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44406g.

Domek pokój z kuchnią, przynależnościami, ogród 4000 m², nadająca się na hodowlę, ogrodnictwo — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44414g.

Zguby

29. III. br. w tramwaju 4 Górczyna — Most Urwieszyteki, zgubiono rękę zawierającą mapę łowisk. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Rutkowskiego 15a m. 4. 45645g

Różne

Garaż oddam (Wilda). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44378g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 44518g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K2493

Panna pozna solidnego pana wiek 30-40 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44219g.

Wdowiec bezdzietny, lat 62, renta PKP, dom — mieszkanie własne, pozna panią bezdzietną szczupłą do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44190g

Kawaler lat 47, posiadający małe gospodarstwo, za pozna pannę, wdowę z go spodarstwem, spokojnego charakteru, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44197g.

Prawniki — pogodnego usposobienia, bez nałogów, rozwiedziony bez winy, pozna w celu matrymonialnym, panią pogodnego usposobienia. Oferty z fotografią (zwrot zdjęć zapewniony) „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45209g.

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 65

Ludwik Dąbek

powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżone w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I WNUKI

45673g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł, nasz długoletni pracownik

Jan Świtała

lat 64. Zakład stracił wzorowego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się 8 kwietnia 1967 r. o godz. 9.20 na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA

Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych w Poznaniu. M2796

Dnia 5 kwietnia 1967 roku zmarł, długoletni pracownik naszych Zakładów

Leon Nowicki

odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłszy wzorowego, zasłużonego pracownika oraz dobrego kolegę. Żegnamy Go z głębokim smutkiem.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 kwietnia 1967 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA WLZPC „Goplana” w Poznaniu. M2794

†

Dnia 4 kwietnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, zakończywszy swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka i teściowa w 87 roku życia, śp.

WIKTORIA CHRAPLEWSKA

z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Głazowa 26, West - Richmond S. Australia. 45667g

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 64, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

Leon Nowicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pograżeni

ZONA, CÓRKI, ZIĘCOWIE, WNUKOWIE I RODZINA.

Poznań, ul. Dobregojskiego 4. 45587g

Dnia 5 kwietnia 1967 r., odeszła na zawsze, nasza najdroższa, najlepsza i pełna dobroci matka, ciocia i babcia, przeżywszy lat 74

Rozalia Palaczowa

z domu PALACZ.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamiają w smutku pograżeni

SYNOWIE I RODZINA

Warszawa, Katowice, Poznań. 45658g

†

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, mój najukochańszy mąż, o szlachetnym sercu, nasz najlepszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, najwspanialszy przyjaciel, przeżywszy lat 71, śp.

Stanisław Buliński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIĘCOWIE I WNUKI.

Poznań, ul. Wołowska 55 m. 8, Kępnia, Kostrzyn n/O, Osowo, Wałbrzych. 45657g

W dniu 5 kwietnia 1967 r. zmarła nagle, powszechnie ceniona i oddana pracowniczka, pełna dobroci i życzliwości dla wszystkich

Agnieszka Marciniak

Żegnają Ją z Zalem

DYREKCJA I PRACOWNICY Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 8 kwietnia 1967 r. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie. 45611g

†

Dnia 5 kwietnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, znoszonej z anielską cierpliwością, mój kochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier, przeżywszy lat 63

Jan Świtała

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Szamotulska 39a. 45618g

Kwiecień 7 Piątek	Rufina Słońce: 5.14—18.37
-------------------------	------------------------------

TEATR

POLSKI — g. 19 „Romeo i Julia” (Teatr z Kalisza); NOWY — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 20 „Łażnia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 13, 16, 19 „Grek Zorba” (USA, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20.15 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA, 16 l.); BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20.15 „Mocne uderzenie” (pol., 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20.15 „Ludzie w hotelu” (USA, 16 l.); GONG — g. 10, 12 — „Wódz czerwonych królów” (radz., 11 l.); g. 16, 18, 20 „Chudy i inni” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 30, 20 „Długie łodzie Wikingów” (ang., 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 30 „Niedaleko Warszawy” (pol., 12 l.); g. 13, 15, 30, 18, 20.15 „Boccaccio 70” (włoski, 18 l.); HUTNIK — g. 16, 45, 19 „Gdzie jest trzeci król” (pol., 14 l.); KOSMOS — g. 17 — „Książę i żebrak” (ang., 11 l.); g. 19, 30 „Sciana czarownic” (pol., 14 l.); MALTA — g. 16 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); g. 18, 20.15 „Zemsta OAS” (franc., 16 l.); MI-NIATURKA — g. 15, 17, 30, 20 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA, 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15 — „Mandrill” (franc., 11 l.); g. 17, 30, 20.15 „Zamiećmy się meżami” (franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 „Wyspa tajemnicza” (ang., 11 l.); g. 20 „Sciana czarownic” (pol., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Gdy miłość przemija” (lug., 16 l.); PALACOWE — g. 15, 30, 19 — „Chata wujka Toma” (NRF, 14 l.); PRZYJAZN — g. 15, 30, 18, 20.15 — „Milczące ślady” (pol., 14 l.); RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Fanfan Tulipan” (franc.-włoski, 14 l.); RUSALKI (Swarzedz) — g. 17, 19, 30 „Samotny jeździec” (USA, 16 l.); SCALA — g. 16, 18 „Zona dla Australijczyka” (pol., 11 l.); g. 20 „Powrót na ziemię” (pol., 16 l.); TECZA — g. 15 „Sprawa do załatwienia” (pol., 10 l.); g. 17, 19, 30 „Dziewczyna z hotelu” (USA, 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Między liniami” (USA, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17, 19, 15 „Wielki czas” (USA, 14 l.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD, 14 l.); g. 20 „Kruk” (USA, 14 l.); WRZOS (Luboń) — remont; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Fatalny list” (ang., 11 l.); g. 19.15 „Bumerang” (pol., 14 l.); ZNIZCZ (Zabikowo) — g. 19 „Pamiętnik pani Halki” (pol., 16 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 12—21 — „Afganistan”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 42 Koncert Poznański: dyrygent — Aleksander Szeliowski, soliści: Gustaw Holoubek (recytacja), Benon Borowski (skrzypce), Józef Hadula (klarnet).

Muzeum — g. 19.30 42 Koncert Poznański: dyrygent — Aleksander Szeliowski, soliści: Gustaw Holoubek (recytacja), Benon Borowski (skrzypce), Józef Hadula (klarnet).

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Młotowa 7) — g. 10—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — „Kontuszowe pasy” — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—15.

WYSTAWY

Palac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa fotograficzna Z. Kapusto „Trochę Paryża” (do 10 bm.).

BWA — Arsen (St. Rynek) — „Współczesna grafika Francji” — g. 10—18 (do 26 IV).

Klub MPK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10—20.

WYSTAWY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, ul. 510-21) — interna, chirurgia, okulistyka.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.

Ambulatoria (ul. Chełmońskiego 20) — choroby: chirurgiczne (g. 7—23); pediatryczne (g. 15—23); stomatologiczne (g. 18—7); chirurgiczne I ul. Kórnicka 8 (cała doba).

Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103) — tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Staroleśka 79 (dyżur nocny).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
7 IV 1967 Nr 81 (7198)

Z okazji narady przedstawicieli USW

Uroczystości w Ratuszu

Wczoraj odbyła się w Poznaniu ogólnopolska narada kierowników i innych przedstawicieli urzędów spraw wewnętrznych, z udziałem wiceministra Spraw Wewnętrznych, Zygryda Szneka. Uczestnicy narady obecni byli również w Starym Ratuszu na uroczystościach zawiązania związku małżeńskiego oraz nadawania imion dzieciom.

Nadawanie imion dzieciom, wprowadzone w Urzędach Stanu Cywilnego, jest podniosłym wydarzeniem w życiu rodziców. Wczorajsze uroczystości przebiegały zatem — podobnie jak zawarcie związku małżeńskiego — w uroczystym nastrój i serdecznej atmosferze. Jako pierwsi przybyli do Sali Odrodzenia Ratusza Regina Boruckowska, zatrudniona jako technik ekonomista w Poznańskich Zakładach Wyrobów Korkowych i jej mąż Cyryl, elektryk z Przedsiębiorstwa „Reklama”. Nadali oni córce imię Violetta.

Stanisława Konik i jej mąż Alojzy, ślusarz z HCP, nadali z kolei synkowi imiona Sławomir Marian.

Obu uroczystościom towarzyszyły serdeczne życzenia złożone m. in. przez przedstawicieli prezydium rad narodowych i kierowników dzielnicowych Urzędów Stanu Cywilnego. Noworodki otrzymały tak-

że podarunki, a honorowi opiekunowie dzieci wpisali się do specjalnych dokumentów. Całość dodatkowo urozmaiciły występy zespołu Państwowej Szkoły Muzycznej im. Kurpińskiego.

W podobne uroczystym nastrój, wśród muzyki, kwiatów i serdecznych życzeń nastąpiło zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy Emilią Marią Jankiewicz, księgową z Poznańskich Zakładów Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego, a Bogdanem Kazimierzem Sikorą, galwanizatorem zatrudnionym w tym samym przedsiębiorstwie. (b)

Prace A. Wróblewskiego w Muzeum Narodowym

We wtorek, 10 bm. o godz. 12, odbędzie się w gmachu Muzeum Narodowego otwarcie wystawy prac Andrzeja Wróblewskiego, w 10 rocznicę śmierci (1927—1957).

Andrzej Wróblewski, był nie tylko malarzem, lecz także historykiem sztuki i krytykiem artystycznym, absolwentem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wróblewski był zawsze zaangażowany społecznie w sprawy środowiska i całego swego pokolenia. Walczył o to, aby sztuka docierała do jak największych kręgów odbiorców. Pomimo krótkiego okresu, w jakim zamknęła się jego twórczość (13 lat) pozostawił szereg interesujących prac, świadczących o nowatorskich poszukiwaniach.

Na wystawie zobaczymy 350 prac olejnych, gwasz, monotypii, grafik i rysunków, m. in. cykl pt. „Rozstrzelanie”, w którym artysta odzwierciedla okrucieństwa okresu okupacji, a także znane z wielu reprodukcji cykle „Soferów” oraz „Ukrzesłowanie”. (na)

Spis zasobów mieszkaniowych

Od 15 do 21 bm. przeprowadzony zostanie w kraju sumaryczny spis zasobów mieszkaniowych. W wyniku tego spisu uzyska się informacje o liczbie budynków mieszkalnych, mieszkań oraz izb w budynkach mieszkalnych i niemieszkalnych, rodzaju zarządów budynków mieszkalnych, wyposażeniu mieszkań w instalacje oraz o okresie budowy budynków.

Całością prac spisowych na terenie Poznania kieruje Miejski Komisarz Spisowy, zastępca przewodniczącego Prezydium RN — Zbigniew Rudnicki. W dzielnicach ogólne kierownictwo spisu należy do dzielnicowych komisarzy spisowych.

Do prac, związanych z organizacją spisu, powołane zostało Miejskie Biuro Spisowe. Powstały też dzielnicowe biura spisowe.

Ze względów organizacyjnych, miasto podzielono na 182 obwody spisowe. W ramach prac przygotowawczych do spisu, dzielnicowe biura spisowe sporządzą wykazy nieruchomości zabudowanych. Obecnie w oparciu o te wykazy, sporządza się wykazy dla rachmistrzów spisowych. Funkcję rachmistrzów spisowych pełnić będą aktywiści komitetów blokowych, pracownicy prezydium dzielnicowych rad narodowych oraz studenci.

Dotychczasowy przebieg przygotowań do spisu jest zadowalający. Szczególnie dobrze zrealizowała zadania przygotowawcze dzielnica Wilda.

„Pilat”, pow.; 11.10 „Nasz reporter donosi”; 11.25 M. Karłowicz; „Odwieczne pieśni”; 12.30 Kultura pilnie poszukiwana; 14 Z archiwum klasycznej muz. operowej; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. rozrywkowy; 15.30 Dla dzieci: „Proszę słonia”; 16.05 Felieton Red. Spół.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sportowa; „Nie tylko Zarzeczańsk”; 18.10 Gra Zespół B. Hardego; 18.20 Wielkopolskie aktualn. turyst.; 18.25 „Observatorium astronomiczne”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. konc. symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.57 Muz. rozrywk.; 22.20 „Między piętrami”; słuch.; 22.45 Zesp. Rozrywk.; „The Shadows”; 23 Koncert Poznańskiego Chóru Chłopińskiego pod dyr. J. Kurczewskiego; 23.20 Muz. tan.;

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 — „Strażnicy naszego zdrowia”; 9 — Dla kl. XI; 9.30 Piosenki bułgarskie; 9.40 Dla przedszkoli: „Zabawy rytmiczne”; 10 „Początek w górach” opow.; 10.30 Utwory J. S. Bacha w transkrypcji i w wyk. Ork. Symf. pod dyr. L. Stokowskiego; 11 Dla kl. VIII; 11.25 Mel. i piosenki na kwietniową nutę; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 — Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II; 13.20 Z nagrań skrzypaczki japońskiej Yuoko Kubo; 14 — Public. międzynarod.; 15.05 Dla szkół średnich „Koroza kontra nauka”; 15.30 Pieśni chóralne kompozytorów polskich; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytm miodnych”; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. życzeń; 20.31 Rewia piosenek; 21.01 „Parnasik”; 21.31 Miniatury fortep. J. Sibeliusa; 21.46 „Kalewala”; 22.01 Polski jazz; 22.30 Sinfonia Ork. Kameralna; 0.10—3.00 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „To jest mój dom”; 8.55 Gra Reprezentacyjna Ork. Dęta Śląskiego Okręgu Wojskowego; 9.15 I. Strawiński: „Pulcinella”; 9.50 baletowa; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Gra i śpiewa „Eskulap”; 10.50

23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa L. Armstrong.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55—10.25 Zajęcia techniczne dla kl. VII — „Własna flotylla”; 10.55—11.25 Dla kl. licealnych — Wiadomości o Polsce i świecie — „Panorama”; 12 Dla kl. II — „Prawda i nieprawda”; 12.40—14.10 „Gdzie twoje miejsce” — film fab. prod. CSRS; 16.50 Program dnia (lok.); 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci „Miś z okienka”; 17.15 „Przygody Robinsona Crusoe” — odc. VI; 17.55 „Azymut” — wojskowy magazyn młodzieżowy; 18.25 Wielokropek; 18.45 — Wszelchnia TV — „Kiedy Iluzjon stał się kinem” — z cyklu „Klub opowieści z myszką”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „W Dniu Pracownika Służby Zdrowia”; 20.15 Kronika Tygodnia; 20.30 Teatr TV — Ernst Toller — „Wyzwolenie Wotana”; 21.40 „10 minut recenzji”; 21.50 „Złota sowa i inne” — program studencki; 22.15 Dziennik.

SOBOTA: 9.55 Biologia dla kl. VI — „Sad”; 10.30—11.55 „Płynne złoto” — film fab. prod. USA; 16.20 — Program Tygodnia; 16.40 Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.55 Wiadomości; 17.05 Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 18.05 „Po szóstej”; Młodzieżowy Klub TV; 18.45 „Długouchy” — film prod. weg.; 19 Wieczorne rozmowy; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor 20 „Płynne złoto” — sensacyjny film fab. prod. USA; 21.25 Dziennik; 21.40 Wiadomości sport.; 22 Festiwal piosenki — Transmisja z Wiednia; w przerwie — bufor filmowy.

Na wczasy droga przez mękę

W ubiegły poniedziałek (3 bm.) przed lokalami Wojewódzkiego Biura Skierowań FWP przy ul. Fredry wydarzyły się zajścia, które już nigdy nie powinny się powtórzyć. Już od 5 godziny rano zbierali się tam renciści, dla których w dniu tym miała się rozpocząć sprzedaż skierowań na wczasy w maju. Zebrało się kilkaset ludzi, zapanował nastrój paniki: kto nie będzie pierwszy ten nie dostanie skierowania.

W miarę upływu czasu atmosfera zagęszczała się, nerwy zaczęły zebranych ponosić, nie skutkowały perswazyje oraz numerki rozdane przez pracowników WBS, Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Rolnych przybyłych „na odsiecz” z racji sąsiedztwa, potem także przedstawicieli WKZZ i innych zainteresowanych instytucji. Ludzie tłoczyli się, gnietli nawzajem, niektórzy zachowywali na pamięć tego dnia ście. Można powiedzieć, biorąc pod uwagę rozmiary rozgardiaszu — dobrze, że nie skończyło się na czymś gorszym.

Jednakże kilkaset osób w podeszłym wieku, które tego dnia szturmowały wejścia do lokali WBS nie zapomną go szybko. Próbowaliśmy dociec przyczyn wydarzenia jak i zrekonstruować jego przebieg. I musimy stwierdzić, że potwierdzają się wszystkie relacje, dotyczące życzliwego załatwiania interesantów przez personel Biura. Z chwilą gdy interesanci znaleźli się przed ladą — kończyła się męka, a zaczynało rzeczowe traktowa-

Węgierscy artyści w Poznaniu

Z okazji „Dni kultury węgierskiej” przyjeżdża do Poznania delegacja artystów węgierskich z Budapesztu: śpiewaczka Julia Kosa, oraz pianiści: Viamos Horvath i Szabolcs Eszteni. Wystąpią oni w niedzielę, 9 bm, w Sali Czerwonej Pałacu Działalności na uroczystej akademii z okazji XXII rocznicy wyzwolenia Węgier. Akademia odbędzie się o godzinie 17. Wstęp wolny. Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Węgierskiej w Poznaniu, który organizuje uroczystości, zaprasza wszystkich na wspomniany koncert. (na)

Spotkanie prokuratorów z posłem

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu odbyło się ostatnie spotkanie z aktywnymi prokuratorami poznańskimi. W toku spotkania poseł prof. dr J. Wąsicki omówił projekt ustawy o Prokuraturze PRL.

Omówienie projektu wywołało ożywioną dyskusję. Na wszystkie pytania poseł Wąsicki udzielił wyczerpujących wyjaśnień. (na)

Wczoraj

Anna S. o nieporządkach w ogródkach przed domami przy ul. Poplińskich 1 i 1a.

Mieszkańcy Osiedla Plewiska z zapytaniem dlaczego od 3 tygodni nie otrzymują przesyłek pocztowych. Interwencje na pocztę nie pomagają.

...i odpowiedzieli nam...

Poznańska Spółdzielnia Spożywców, informując, że personel sklepu nr 52 przy ul. Dąbrowskiej 1 pouczono o obowiązku sprzedaży połówek chleba. (js)

Prezydium DRN — Wilda z wyjaśnieniem, że okolice pomnika Powstańców Wielkopolskich (Park Lubuski) będą oświetlone jeszcze w roku bieżącym.

Dyrektor Przedsiębiorstwa „Ruch”, uznając słuszność naszej interwencji o braku tabaki w kioskach. Zaopatrzenie zostanie zwiększone.

Dyrekcja MPK z przeprosinami dla pasażerki tramwaju, do której niestosowanie odniósł się konduktor. Został on odpowiednio pouczony.

Dyrekcja PZPP, wyjaśniając, że woda w piwnicach domów z ul. Piaskowej 2/3 zostanie skutecznie usunięta dopiero po obniżeniu się poziomu Warty. Interwencje straży pożarnej są tylko po części skuteczne. (js)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 8. 4. 67 r. w godz. 8—12 dla ulic: Głogowskiej — (lewa strona od Winklera do Rutkowskiego), Rutkowskiego (lewa strona od Głogowskiej do Kasprzaka), Kasprzaka (od Winklera, do Rutkowskiego), Chociszewskiego — (prawa strona od Głogowskiej do Kasprzaka oraz lewa strona od Jarochowskiego), Jarochowskiego (od Chociszewskiego do Winklera), Hetmańskiej; (od Głogowskiej do Cybulskiego), Nehringa. (M 26-42)

nasze frzy grozie...

O kimś zapomniano

Jeszcze dwa, trzy lata temu otrzymywaliśmy w redakcji sporo listów na temat braku urzędów i placów dla dzieci. Dzięki słusznym działaniom komitetów blokowych, dzięki społecznej akcji budowy takich placów, fala listów należy do przeszłości. Ponieważ jednak jeszcze się ten nie narodził, który by wszystkim dogodził — pojawił się od pewnego czasu nowy temat: pokrzywdzona młodzież dorastająca i... dorosli. Nie wierzyliśmy? Oto przykłady.

List z rejonu pl. Waryńskiego:

„Skoro tylko zaczęła się wiosna, znów hałas pod oknami. Hałasują nie maluchy, których ostatecznie jest tu raczej coraz mniej, a nie coraz więcej. Najgorzej zachowują się dorastający młodzieńcy. Zimą (nie mając zresztą światłości) siedzieli w domach. Teraz uganiali za piłką. Jak nie przed domem (co może grozić utratą niejednej szyby), to na dużym trawniku przy płci. A tymczasem w pobliżu zieleń pusta boiska Technikum Energetycznego...”

List z Dębca: „Mieszkam w nowym osiedlu, przy

trzeba... ścieśniania, eliminowania, projektowania itp itd. Teraz się to wszystko mści.

Owa młodzież między 12 a 18 rokiem życia nie ma gdzie kopać piłki. Dorosli, którzy chcą dbać o estetyczny ich wygląd, pilnować porządku społecznego — nagle muszą zastanawiać się, gdzie zwołać zebranie takiego czy innego komitetu. A zastanawiają się, bo nie wszędzie otworem stoją miejscowe szkoły.

Zbliża się pełnia wiosna, później będzie lato i znów zła jesień. Być może przez tych kilka miesięcy jakoś przewetują wszyscy zainteresowani. Młodzież pobiegła kopać piłkę gdzieś poza granicę nowych osiedli mieszkaniowych, a dorosli albo pójdą obradować „w zielone”, albo też „zawieszają” na jakiś czas organizacyjno-społeczną działalność. Ale może też być, że przez ten niezbyt sprzyjający zebraniom okres wpadnie ktoś na dobry pomysł, któryby do zrealizowania następnej zimy. A dorastająca młodzież proponuje na razie jakoś zainteresować czymś innym. Nie będzie wówczas po prostu miała czasu na... kopanie piłki pod oknami mieszkań.

Tak zatem życie wytknęło znów urbanistom i architektom pewne uchybienie. Projektowali piękne bloki, wyznaczyli miejsca pod pawilony handlowe, kawiarnie, szkoły, przedszkola itp., a zapomnieli o placach do zabaw, o świetlicach dla dorosłych. Czy naprawdę oni? Wydało się, że wszystkie te braki powstały później, po stadium wstępnego projektowania, gdy nagle wynikła po-

POZNANIAK